1869. Kraków, Wtorek 2 Marca.

KRAJ

wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
...jedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
....	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
...Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent
...i Niemczech ...	16 tal 20 sgr.		4 tal. 5 sgr.		1 tal. 15 sgr.
...i Anglji.......	108 frank		27 fr.	—	10 franków.
...łoszech i Szwajcarji	80 frank.		20 fr.	—	7 franków.

...atę przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, wszystkie Urzędy ...owe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.

Redakcja i Adminis...
Ekspedycja miejscowa ...
Listy niefrankowane nie przyjmuj... wolne są od opłaty. Rękopisma ... i niszczone będą.

Cena ogłoszeń

za wiersz drobnego druku lub je...
Pierwsze umieszczenie.......
Każde następne umieszczenie.......
Stempel od każdorazowego umieszczenia.......
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika **Kraj**, ... wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — Księgarnia Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecznych. — Biuro wywiadowcze A. G...rowskiego. — Handel F. Wierzuchowskiego. — Handel I. Heimana — Handel S. M. Winklera na Kaźmierzu ... berga. — Na Podgórzu: Handel Minasowicza. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleni. — W Bochni: W. Pisz. — W Gorlicach: W. Muchowicz ... gistratu. — W Poznaniu: Handel Kurnatowskiego — W Tarnopolu: Księgarnia F. Csillika.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — We Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Smidta. — W Tarnowie: Księgarnia Gazdy. — W Poznaniu: Administracja Dziennika Poznańskiego. — W Wiedniu: Haasenst... Wollzeile Nr. 9. — Oppelik, Wollzeile Nr. 22.

Kraków 1 Marca 1869.

Usprawiedliwić ukazanie się nowego czasopisma, zwyczaj każdej nakazuje Redakcji. Jest to wypowiedzenie praw swego bytu w obec ojczyzny i europejskich społeczeństw. Odstępować od zwyczaju nie chcemy. Przedsta... on jednak pewne trudności. Jako naród ciężko i niewinnie pokrzywdzo... na swą krzywdę niezgadzający się nikczemnie, jesteśmy narodem po...zanym. Takie jest prawo naturalne, obecnie istniejącego „porządku ...czy“ w Europie. Najszlachetniejszą myśl i zasadę ogólnie ludzką, przez ... na czele naszego czasopisma postawioną, wrogowie nasi ogłoszą za zręczną ...rywkę tajemniczych i brzemiennych zbrodnią zamiarów. Jedna tylko praw...nężnie wypowiedziana, potrafi od nas oszczerstwo odżegnać. Dla tego mó... wyraźnie: programatem — usprawiedliwieniem — prawem bytu naszego ...pisma jest i będzie głośne i jawne wyznawanie Polski.

...yznawać ją musimy nietylko w jéj niespożytém, dziejowém prawie jedno...ównych swobodach i w prawie połączenia interesów wszystkich, dziś roz...ch przemocą dzielnic dawnéj Polski — ale i w tém, co sobie ojczyzna ...szliwém pogrobowém istnieniem zdobyła, i co ją nierozerwanym wę...ropą, z cywilizacją, z postępem wiąże. Pozbawieni wszelkich praw ...turalnymi poplecznikami najwyższych praw człowieka być ... Gwałt prawa narodu, dopełniony na nas, urodzonymi rzecznika...udów nas czyni. Zaledwo w piątéj części naszéj ojczyzny cie...ględną swobodą, stać przy wszelkiéj dobrze zrozumianéj wol... przystało. Nakoniec czując, że w obecném położeniu, bez pod...dzielności, nasz postęp czynny jest niezmiernie trudny, a często ...zgoła, należy nam wszelkie jego objawy zabierać do sumienia ...ch o ile podobna życie narodowe prowadzić.

...programat zaprowadzony w życie prowincji polskiéj, w któréj czaso...sze wychodzi, a promieniejący na wszelkie ziemie nasze innych za...będzie korzystnym — korzystnym nietylko dla nas samych.

...d cesarski austrjacko-węgierski jest jedynym, który obecnie uwzglę...nem najświętsze naszego narodu prawa. Owóż wyznawanie jawne ...odziennem obcowaniem w społeczność naszą wszczepione, tę dzielnicę ...kich, którą losy jego poddały władzy, uczyni mocną i jednolitą du...łami materjalnemi rozwiniętą, na któréj w danym razie można nie... się opierać, a za jej powodem i po za jéj krańcami znaleźć sprzymierzeńców miljonowych na dzień możebnego starcia i walki

Słowo jeszcze i kończymy.

Wrogowie nasi pomawiają Polaków, strasząc nami rządy i spokojne w swym dobrobycie ludy, o to, że Polska jest duszą partji rewolucyjnéj europejskiéj, dążącéj według ich mniemania, do zagłady wszelkiego prawa i porządku. Jawném wypowiedzeniem kierującéj nami myśli, odbieramy najnieprzyjaźniejszym przeciwnikom naszym powód do domyślania się, pozatym programatem tajemniczych knowań i spisków. Godziwymi, szlachetnymi i spokojnymi środkami chcemy wprowadzić świętą sprawę ojczyzny naszéj nie do żadnego czy to wojującego, czy to tryumfującego stronnictwa, ale w sumienie ludów Europy. Wiemy, że tylko tam mogą się dla Polski wyrodzić obowiązki, oparte na dobrze zrozumianym europejskim interesie. A gdy one znajdą swój wyraz i czyn swój, my o ojczyznę naszą, a Europa o los cywilizacji zagrożonéj przez barbarzyństwo, spokojną być może.

Rozwinięcie szczegółowe tego wyznania wiary naszéj ziomkowie i obcy znajdą w szeregu głównych artykułów, na które z tego miejsca ich uwagę zwracamy.

Redakcja.

Stan dzisiejszy Europy.

Zastanówmy się najprzód nad dzisiejszém położeniem Europy, nie wchodząc w szczegóły, a zwracając tylko uwagę na ważniejsze cechy obecnego stanu społeczeństwa. Ale się nie łudźmy niczém; patrzmy na fakta i z nich starajmy się w dalszym ciągu wyprowadzić wnioski.

W dziewiętnastym wieku, według obrachowania statystyków, zginęło w Europie na polach bitwy ośm miljonów ludzi, co wynosi w przecięciu na rok około stu tysięcy żołnierzy, to jest kwiatu ludności. Dowiedzionem jest, że w szpitalach z choroby i trudów wojennych tudzież z ran, ginie trzy razy więcéj żołnierzy, niż na polu bitwy. Wypada zatém, iż wojny naszego stulecia pochłonęły po czterykroć stotysięcy ludzi każdego roku. Jeźli dodamy do tego przynajmniéj drugie tyle osób opłakujących stratę poległych, możemy powiedzieć śmiało, iż liczba ofiar wojny dochodzi do miljona rocznie.

Nie ma prawie roku, żeby Europa nie była narażoną bądź na wojnę, bądź na powstanie tu i ówdzie wybuchające; pomimo to słyszymy ciągle w mowach tronowych i w ustach ministrów słowa skwapliwie przez wszystkie dzienniki powtarzane, narodom zapowiadające spokój! Świat lubi się łudzić. *Mundus vult decipi.* Tego złudzenia atoli nie podzielają monarchowie. Nie daléj jak w sierpniu 1863 r. cesarz Franciszek Józef przepowiadał, iż „ważne i smutne wypadki wybuchną w Europie.“

W tymże roku król pruski Wilhelm, przy otwarciu Izby prawodawczéj wyrzekł: „Przeznaczeniem Europy jest jeszcze więcéj burzliwa przyszłość.“ W mowie 5go listopada 1864 r. cesarz Napoleon III. wyznał, „iż stan Europy jest chorobliwy i niepewny.“

Nie podzielają także złudzenia tego ludzie zajęci przemysłem i handlem. Wszyscy żyją z dnia na dzień, oczekując nadzwyczajnych zdarzeń.

Jak dalece położenie takie jest bolesném we względzie moralnym, i szkodliwém dla społeczeństwa materjalnie, pojąć łatwo.

Cóż widzimy w Europie? Wielka-Brytanja, która nigdy przed użyciem żadnych środków nie wahała się długo, dziś nie wie jakiéj trzymać się polityki. Francja zszedłszy ze stanowiska, na którém rozkazywała światu, nie ma żadnego wyraźnie wytkniętego planu; o posłannictwie swojém zapomniała. Niemcy do niedawnego czasu na czterdzieści cząstek podzieleni, lecz jakokolwiek złączeni Radą związkową, teraz nieco mniéj rozdrobieni, straciwszy jednak środek ciężkości, chwieją się pomiędzy jednością z rządem despotycznym, a rozdwojeniem zupełném. Italja zbyt świeże ma rany, aby w losach narodów stanowczy udział wziąść mogła. Hiszpanja wiele ma do czynienia z urządzeniem się wewnętrzném. Austrja z położenia swego zależy od polityki Zachodu. Turcja według słów jednego z ministrów angielskich „żyje pokąd jéj nie pozwolą umrzéć.“ Rumunja mając już dość jasną przyszłość przed sobą, zrobiła na to rewolucję, aby na tronie swoim posadzić Hohenzollerna i zależeć bądź od berlińskiego dworu, bądź od petersburskiego, bądź od obu razem. Grecja pozbywszy się króla, dynastji niemieckiéj obrała dziecko, połączone ściśle z dworem moskiewskim. Te zatém kraje, które pospolicie Wschodem nazywają, zarówno jak państwa skandynawskie są na łasce mocarstw pierwszorzędnych i polityki własnéj nie mają.

Dwa tylko państwa w Europie wiedzą dokonale czego pragną, chociaż może nie wiedzą dokąd dążą. Temi są: carstwo moskiewskie i królestwo pruskie. Pierwsze uważa siebie za narzędzie do spełnienia wszelkich posłannictw, jakie kiedykolwiek dane były ludom lub wielkim mężom. Więc rozszerzenie chrześcijaństwa, nieinaczéj jak według obrządku podwójnie-schizmatyckiego, z patriarchą-carem na czele, więc socjalizm, panslawizm, misja cywilizacyjna na wschodzie, misja cywilizacyjna na zachodzie, odrodzenie Europy, opieka uciśnionych ludów, wszystko to wchodzi w skład olbrzymich planów tego państwa. Pruska zaś monarchja pod pozorem jedności, przemocą narzucić chce niemcom system wojenny, *hegemonję* w całym ustroju społeczeństwa i naród przemysłowy zamienić w rycerski obóz.

Dwieście ośmdziesiąt miljonów ludności europejskiéj zależy przeto od zachcianek dwóch panujących!

Czy na to obojętnie patrzeć mogą inne mocarstwa? Tak zwany „pokój zbrojny,“ sofizmat wymyślony dla oszukania łatwowiernych, niemniej jednak jak wojna długiém trwaniem uciążliwy, wreszcie ciągłe uzbrojenia i zwiększające się długi, dowodzą, iż dwory, którym ani petersburska ani berlińska polityka dogodną być nie może, przewidują niebezpieczeństwo i odwrócić je zamierzają. Lecz jeżeli na widowni świata politycznego zjawią się silniejsze państwa, które ze szkodą własności narodów stanowczo zechcą zmienić postać Europy, czy narody mogą wówczas obojętnemi pozostać?

Wiecznież ten węzeł gordyjski miecz ma rozstrzygać? wiecznież siła fizyczna ma być przeważną? Dopókiż wreszcie kraje będą uważane wraz z ich mieszkańcami jako własność monarchów?!

Dzisiejszy stan rzeczy jest koniecznem następstwem urzeczywistnionéj *idei państwowej*. Zasada przeciwna prawom przyrodzonym człowieka, zrodziła położenie z którego wyjście bez wstrząśnień jest trudnem, a przy uporze starych pojęć niepodobńem. Jedynym środkiem, mogącym zmniejszyć przynajmniej jeśli nie usunąć grożące całej Europie niebezpieczeństwo, jest położenie na miejscu spróchniałej zasady, silnego, zdrowego pierwiastku: *idei narodowości.*

Stąd wypływa; iż należy wyraźnie, na podstawie logicznej i ściśle historycznej, określić własność każdego narodu i wszystko co z nią ma związek, a więc potrzeba zmienić prawo publiczne i oznaczyć stosunki międzynarodowe. To tylko może Europie zapewnić stały a tak pożądany dla wszystkich spokój.

Minęły czasy kiedy narody były dla rządów. Dziś, rządy powinny istnieć dla narodów. Jeśli tak jeszcze nie jest, jeśli to jest dotąd teorją, wkrótce stanie się rzeczywistością. Instynkt zachowawczy najlepiej wskaże społeczeństwu czego mu potrzeba dla normalnego bytu, a na wyborze środków dążących najkrótszą drogą do przywrócenia naruszonej od wieków równowagi narodów, zarówno wyjdą dobrze monarchowie jak narody. Porozumienie się rządów z narodami, oparte na najwyższych prawach ludzkości i zobopólnej umowie, jest rękojmią bezpieczeństwa dla wszystkich.

Wspomnienie narodowe.

Bolesną a uroczystą rocznicę obchodzi dzisiaj naród Polski.

Przed ośmią laty, *w dniu 2 marca* 1861 r. odbył się w Warsz... *pięciu poległych* — pięciu ... niezliczonego zastępu inny...

Dzień ów był jasnym ... pogodnym.

Promienie wiosenne ... blaskiem spłynęły na ... mien z ciemnego drze...

Na każdéj trumni... wa korona i zie... cierpień i męcz...

W trumna... *ziemian, a... nika*: wsz... na ołtarzu...

Krocie ... go zaleg... orszak ... wiecznego spoczy... okrywały szaty żałobne — ... cie wspólnéj napełniało boleś...

Wszelki rozdział, wszelkie u... chęci — różnica wiary, wyobra... resu.... wszystko znikło w téj u... chwili.... i były tylko dzieci jedné... wspólnéj płaczące straty.

I stała się Warszawa jedną świątynią a wszystkie serca — jedném serce... błagającem Boga, aby krew pięciu m...czenników, inną okupiła mu przyszło...

Stało się inaczéj — na odkupienie ...rodu niewystarczyło krwi pięciu ofi... A jednak naród ten nie szemrze ... lecz ma silną nadzieję w Bogu, prawac... swych i wytrwałości, że tak samo nie z...ginie, jak w nim nie zaginie pamięć pi... braci poległych:

„Pokój ich popiołom...

Wiadomości polityc... i korespondencje...

Warszawa, 28 lutego. ... trudném jest podać wieści miejsc...*sta i kraju*, których życie poli... zwane byłoby zbrodnią, życie ... jest pod przymusem i nacisk... rzyńskiéj przemocy, życie rodzinne kryj... się jak może przed okiem szpiegów. — W dawnych wojnach zdarzało się, że wy... dawano zdobyte miasta na trzydniowy r...bunek. Dziś Europa szczyci się złagodni...niem obyczajów wojennych: — ludn... Warszawy, kongresowego król... dana jest od lat sześciu na pas... czych rabunków, biurokratycznych ... — jawnych i tajnych. Ale że t...dzo porządnie prowadzi i system... więc Europa spokojnie i obojętn... na ten objaw „porządku rzeczy.“ ... się nacisk najsilniejszy jest na szko...

PRAKSEDA.

Z CZASÓW WOJNY TURECKIÉJ

przez

Edmunda Chojeckiego (*).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

...odmego kwietnia 1854 roku, ruchliwa ...ość marsylska rzucała mimochodem ...k na Ozyrysa. Egipskie to miano nosił ...ny parowiec przewoźnych statków ce...kich, który właśnie odbijał od brzegów ...ki przystaniowéj i ostrożnie wysuwał ... pośród tłumu spółtowarzyszów, utwier...nych linami do nadbrzeża grodu foce...kiego.

...tatek ściągnął ostatnią łódź, tchnął ...oła ruch ucinany, razporaźny, i wkrótce ...pełném morzu rozwinął całą swobodę ...odu.

...iosna, roku onego, rozbłysła prawie ...wcześnie. Zachód słońca konającemi ...ieńmi krwawo złocił gród rozpiętrzo... półkole i białe lepianki, rozsiane po ...ych nadbrzeżnych skałach.

...ietrze dyszało wonią wiosenną, tém ... dla piersi podróżnych, że opuszczali ...erę i port, gdzie w żadnéj porze ...dna pierś nie oddycha wonią bal...

Podróżni skupiali się lub odosabiali na pokładzie, wszyscy prawie poważni i zamyśleni. Bo też, oprócz żalów rozstania i zaprzątnień, jakie rozbudza myśl dalekiéj wędrówki, dla większéj części wędrowców dość było innego powodu do poważnych rozmyślań.

Francja, w przewidzeniu pięknéj a sumiennéj wojny, wyprawiała swe wojska do Turcji — Ozyrys płynął do Stambułu.

Większa część podróżnych miała przyjąć udział w walce między Zachodem a Północą.

Dotąd jednak nikt nie zdradzał tajemnicy swych myśli. Chwilę zwierzeń i wylań poprzedza zawsze rozpatrzenie się w towarzyszach.

Ze wszystkiemi oznakami dworactwa i najsubtelniejszéj grzeczności, rozpoczęły się wzajemne badania o stanowisku w społeczeństwie, o celu podróży, o rodzaju stosunków w świecie.

Ostatnie to zadanie nie było z najmniéj ważnych; od liczb wiadomych wiodło do niewiadomych i odpoznawało człowieka, określając wartoście jego przyległych.

W podróży, na statku francuzkim zwłaszcza, nie ma do rozmowy milszego i łatwiejszego przedmiotu nad ten, który odnosi się do jakiegoś salonu paryzkiego, gdzie spotkało się kiedyś; do jakiejś niewiasty niezwyczajnéj, która w swym domu rozwijała powaby swéj piękności i wdzięki swego dowcipu; do jakiejś znakomitéj osobistości, u któréj znalazło się gościnne przyjęcie. Dalecy podróżnicy umieją cenić wartość rozkoszy spotkania się z światem znanym, puszczając się w nieznany. Wyłania się z niéj naówczas pewna odpowiedzialność w igrzyskach wyprawy i dwoi siły konieczne do odparcia nawzajem grożących przygód.

Osobą, która na pokładzie okrętu, od chwili podniesienia kotwicy, zna mniéj więcéj społeczne przymioty swoich podróżnych, jest kapitan. Dzięki przeglądowi paszportów, wie on imie każdego, stanowisko i cel podróży; ztąd na pewne wyznacza im miejsce u stołu, któremu sam przewodniczy, i bez ubliżenia żadnemu, z głęboką rozwagą i tą uprzedzającą grzecznością, jaka osobliwie cechuje oficerów marynarki francuzkiéj, podejmuje wszystkie obowiązki uprzejmego gospodarza.

Komendant Ozyrysa czuwał z wysokości swéj kładzi nad wysunięciem się statku z portowéj kotliny. Miejsce to przeznaczone wyłącznie na kierunek obrotów i wzbronione zwykłym podróżnym, zajęło tym razem kilka osób, które do sztabu statku nie należały, ale które stanowisko społeczne upoważniało widać do podobnego przekraczania przepisów.

Uprzywilejowani ci goście rozprawiali wesoło z kapitanem, ciskając z wyżyn tego morskiego ganku ostatnie spojrzenia na gród, nad którym zmierzch wieczorny rozwijał już opony półprzezroczystych całunów.

Z najpoufaléj rozmawiających z kapitanem, był personat o jasnych, tu i owdzie siwizną posrebrzanych, włosach. Wysmukły, wzrostu średniego, nosił tunikę wojskową, na głowie zaś czerwoną z daszkiem czapeczkę, o sześciu złocistych lamówkach.

Lekko ogorzały od skwarnych umizgów afrykańskiego słońca, twarzy otwartéj, uprzejméj, odrazu wzbudzał pochlebne dla siebie uważenie, a wkrótce jednał sobie do koła powszechne a żywe spółczucie.

Był to jenerał d'Allonville, ten sam, który w rok później miał się odznaczyć świetnemi napady konnicy przeciw moskalom, na płaszczyznach Czernej.

Po bokach jego, jedną stronę zajmował adjutant, kapitan sztabu p. Serionne, drugą zaś oficer dyżurny p. Lajaille. Ten ostatni nosił zielony szpencer huzarski z czarnemi potrzebami, o potrójnym rzędzie guzików rozłożonych w kształt liry. Marsowa postać walecznego żołnierza, nie miała nic spólnego z godłem poety i lirnika, jakie guziki munduru rysowały mu na piersiach.

Na tylnéj stronie okrętu gromadziła się reszta towarzystwa, śród niego zaś pani d'Allonville żona jenerała. Małżonka poświęcona, przywykła od lat wielu do towarzyszenia mężowi w koczowniczém życiu po Algierji i po Francji, tym razem płynęła z nim na Wschód. Daleką była naówczas od przewidywania końca nowéj wyprawy. Mniemała, że spędzi lato w Stambule, a co najwięcéj zimę w Bukareszcie, w razie gdyby wojska francuzkie posunęły się przeciw hordom moskiewskim skupionym w księstwach naddunajskich.

Nikt jeszcze podówczas nie marzył o Krymie, o Sebastopolu, nikt, a zwłaszcza też dyplomacja! Nie było nikogo u władzy świadomego przyszłości. Nadaremnie o nią badanoby nawet herkulesową postać, włóczącą ze sobą na pokładzie Ozyrysa torbę, pełną bezwątpienia politycznych tajemnic najgrubszego kalibru.

Olbrzymia ta jednak figura, była nie mniéj nie więcéj, jedno kurjerem królowéj Wiktorji, wysłanym do Lorda Stratford Redcliffe, ambasadora W. Brytanji, a raczéj prawdę mówiąc, vice-sułtana stambulskiego.

Prawda, że kurjer, jak gdyby nieświadomy wartości tajemniczéj torby, nie dobiegał rzekłbyś wyżyn swéj dyplomatycznéj roli. Przedewszystkiém zdawał się pogrążon w planach wygodnego rozłożenia się w swojéj izdebce, i podwakroć badał już posługacza o objadową godzinę. Folgował-li on żołądkowi lub też skrytości dyplomatycznego powołania? Opasły jaki mieszczanin byłby niezawodnie zagłosował za drugiém przypuszczeniem.

Porucznik Gerard, młody oficer marynarki, i trzej inni podróżni, którzy nie zdawali się mieć żadnego charakteru urzędowego, dopełniali składu pierwszéj klassy podróżnych na pokładzie parowca.

Jeden z tych ostatnich, gruby, przysadzisty, o czerwonych policzkach i chrapliwym głosie, udawał się do Stambułu, z tytułem korespondenta jednego z głównych dzienników londyńskich.

Genjusz naszéj epoki, przymusiwszy dziennikarstwo do przybrania charakteru przemysłowego obok roli politycznéj i literackiéj, stworzył tych roznosicielów nowin, którzy dzięki parze lądowéj i morskiéj, spadają dziś na każdy kraniec świata, gdzie tylko ważne wypadki nastręczają obfitą paszę bystremu ich dowcipowi, mianowicie zaś płochéj szczebiotliwości.

Korespondent, którego niósł Ozyrys ku Stambułowi, przeniknięty ważnością swego kapłaństwa, tłómaczył z zapałem kwestję wschodnią ładnemu młodzieńcowi, przybranemu wykwintnie, o obyczajach zamożnego artysty, który zdawał się przywiązy... swojego rozmownika jak najżywszą ... Z wyraźném zadowoleniem wysłu... koczowniczego dziennikarza, zapowi...cego z jak najzupełniejszą pewnością ... powszechną i narodową, obejmują... wsząd ląd stary i świat nowy.

Łagodna i uprzejma postać mło... wzrok słodki i myślący, przedstaw...rzającą sprzeczność z zajęciem, ja... widocznie przywiązywał do krwawy... widzeń dziennikarza.

Uroczy ten wędrowiec istotnie ... pragnął wojny. Ajent spółki Cho... przyprawy suchych jarzyn w tablic... widział w zawichrzeniu europejski... dek obszernych dostaw, prowadzą... omylnie do podwyżki akcji słynneg... warzystwa.

Podróż jego na Wschód nie miała ...dnego celu, prócz otwarcia na Perze ...mnego bazaru zasuszonych jarzyn, ... urządzenia przewoźnych sklepów, p...znaczonych do kroczenia trop w tro... sprzymierzonemi wojskami.

Trudniéj było schwycić charakter, ... gadnąć społeczne stanowisko i zami... ostatniego podróżnika, za którym wypad... nam się zapuścić odtąd po śladach ...bliwych przygód.

Sam kapitan okrętu niewiele więc... wiedział. Paszport wymieniał tylko n...zwisko i jako znak szczególny bliznę n... lewéj stronie twarzy.

Nazwisko dla francuzów cudzoziemsk... co zaś do blizny, w téj, aby rozpoz... silne cięcie szabli, niekoniecznie t... było być biegłym chirurgiem.

Wędrowiec o bliźnie, mógł mieć ...

(*) ...ta była już w części ogłoszoną w prze... ...kim. My dajemy or...ał w całości. (Pr... Red.)

... to jest ... kać i kie- ... i zniszcze- ... nia z wyższém ... Dlatego założony ... Wyciągniętą rękę ... przedstawia administracja, ... obywateli bogatych do wpi- ... a członków i do wnoszenia ... i przymus niepodobny. To ... polacy zapisali się, zapła- ... nie zjawiają się do klubu. ... y wiadomość z **Łucka** wo- ... dziesięć dywizji wojsk mo- ... mających rozkaz stanąć na ... ngresówki i Galicji już są ... gubernji. Fakt byłby doniosły, ... ogodność téj wiadomości rę- ... tomy.

... *20 lutego.* (Koresp. spóź- ... enia w całym kraju nader ... Warszawie nie wesołe, od- ... podczas tegorocznych za- ... wa kiedyś tak huczna, ... wieczorami w domach ... ach przeliczyćby mo- ... się teraz bawiono. ... ma rodziny w kraju, ... kich swoich na wy- ... nie ma majątku, ... poniósł, wioski ... pasu w spich- ... szłoroczne- ... wymagają ... e gospo- ... ubhasta- ... za pół- ... wierzy- ... ryzdyk- ... jedne- ... miljony wie- ... Kieleckiém przy ... znacznych dóbr spadli ... rzeszło miljon stracili. W Try- ... zawskim w r. z. przeszło 500 ... kich i domów w Warszawie ... w drodze subhastacji. Domy ... wie, które przed kilku laty do ... owanéj doszły wartości, że stały ... miotem rozmaitych niegodziwych ... acji, obecnie nie mogą znaleść na- ... ów. Nawet domy rządowe lub podu- ... ne, na bardzo korzystnych warunkach ... przedaż wystawione, ochotników do ... a nie znajdują. O towarzystwie kre- ... ém miejskiém ani słychać—wyraźną ... ością rządu petersburskiego jest zni- ... enie i przyprowadzenie do upadku ca- ... kraju. Przy wprowadzonéj stopniowo ... rganizacji administracyjnéj Warszawa ... ajmniéj nie jest uważana za trzecią ..., lecz za miasto gubernjalne. Nie- ... ny był na Radę Państwa ... nizacji służby lekarskiéj i ... szpitali w Warszawie, w którym ... za modłę przepisy i urządzenia ... w Petersburgu i Moskwie, ale ... ię nie utrzymał, i kazano urzą- ... bę na taki sposób jak w mia- ... ernjalnych. Zniszczenie i zmo- ... raju jest hasłem biurokracji ... ... jskie przy koniecznych sto- ... aczelnikach, strażnika- ... znikami jest nie do wy- ... zisiaj szlachta jeszcze cieszy przy... pożyczką Tow. kred. ziem., któréj projekt już wykończony został to być nowa pożyczka trzyprocentowa, ... rzająca się w ciągu lat 42 listami za- ... nemi, albo téż z niższym procentem ... losowaniem premjowém. Za zasadę do nowéj pożyczki przyjęty będzie podatek gruntowy — w takim więc razie wielu obywateli będzie mogło znacznym kapitałem dysponować. Czy te projekta wszystkie pozyskają zatwierdzenie przy tendencji rządu dzisiejszéj, wielka kwestja? Kronenberg, który jeździł w zamiarze utworzenia w Petersburgu rodzaju *Crédit mobilier*, a tu w Warszawie Towarzystwa ubezpieczeń, wreszcie kolei żelaznéj smoleńsko-brzeskiéj, nic dotąd nie wskórał.

Na rozweselenie podam wam anegdotkę o dygnitarzu tutejszym, tajnym radzcy, p. dyrektorze prasy i *Dzien. warsz.*, który dla metresy swojéj dostał bilety na bal w ruskim klubie, wydane na imię podstawione. Dama na balu puściła się w pląsy ale ją poznano i wyproszono, a Pawliszczewa mają z klubu wykreślić. Drugi klub fuzji czyli strzelecki ledwie dyszy — członkowie niestali nie wnoszą składek, służba i dostawcy nie płatni, a zjednoczenie przy zielonym stoliku, na którym głównie odbywają się łowy — nie bardzo się udaje. Hr. Zygmunt Wielopolski podał się do wykreślenia z tego klubu z powodu, że proponowanego przez niego kandydata bankiera tutejszego L. E. świeżo kreowanego szlachcica nie przyjęto przy balotowaniu.

Lwów, *26 lutego.* (Koresp.) *(J.)* — Samowolne postąpienie p. Possingera w sprawie wyznaczenia radcom szkolnym okręgów do nadzoru znane jest już zapewne czytelnikom *Kraju.* Jest to krok mogący pociągnąć za sobą następstwa nader niekorzystne dla samorządu krajowego; gdyby bowiem ta samowola pana Possingera miała się rozciągać nadal i na wykonywanie innych czynności Rady szkolnéj, to Rada powoli zeszłaby na proste ciało doradcze, mające tylo tylko władzy i wpływu na sprawę oświaty i wychowania publicznego, ileby się p. Possingerowi spodobało przyznać jego uchwałom. Gdy zaś, jak nas uczy doświadczenie, i powaga moralna podobnych ciał zależy od posiadanéj przez nie władzy wykonawczéj, to wpływ téj instytucji upadłby wkrótce do zera. Ten zatém krok p. Possingera mierzy otwarcie na zgubę autonomji kraju we względzie szkół i wychowania publicznego, gdyż nie należy zapominać, że zupełny samorząd w téj części życia publicznego jest pierwszym warunkiem autonomji narodowéj.

Pojęli tę prawdę centraliści, trudno jest bowiem uznać prosty, niewinny zbieg okoliczności w tém, że p. Possinger przywłaszcza sobie prawa Rady szkolnéj galicyjskiéj w tym samym czasie, kiedy p. Hasner wydaje rozporządzenie niszczące wpływ sejmów krajowych na ustawodawstwo szkolne, a rozciągające się do wszystkich krajów przedlitawskich, z wyjątkiem Galicji. W obec tego faktu nie umiemy inaczéj pojąć samowoli p. Possingera, jak tylko jako dopełnienie tego samego przedsięwzięcia, tych samych dążeń anti-autonomicznych, i dlatego właśnie krok p. Possingera jest bardziéj niebezpiecznym niż kiedyindziéj. Rada szkolna natychmiast wszelkiemi siłami powinna przeciwdziałać podobnemu postępowaniu, a w swoim czasie spodziewamy się, że sejm nie omieszka najenergiczniéj odeprzeć takie wdzieranie się w zakres samorządu krajowego.

Ostatnie posiedzenie tutejszéj Rady miejskiéj należało do bardziéj zajmujących; szło bowiem o to, jak reprezentacja miasta naszego zapatruje się na sprawę teatru niemieckiego, a raczéj na ostatnią uchwałę rady administracyjnéj fundacji drohowyzkiéj, udzielającą panu Kenigowi żądaną przezeń subwencję. Do treści saméj téj rozprawy nie powracamy, sądzimy bowiem, że znaną jest ona czytelnikom *Kraju.*

W radzie fundacji drohowyzkiéj zasiada jak wiadomo dwóch delegatów lwowskiéj rady miejskiéj, pp. Gnoiński i Rajski. Pierwszy z nich na ostatniém posiedzeniu rady miejskiéj złożył mandat, podając za powód, że gdy jego kolega głosował przeciw udzieleniu wyższéj subwencji teatrom niemieckim, on zaś (p. Gnoiński) za udzieleniem, więc uważa za stósowne ustąpić, przyczém wyłożył powody, które go, również jak i p. Smolkę, do głosowania za subwencją skłoniły.

Było to więc pierwotnie, choć może nie ze wszech miar zręczne, zaapelowanie do rady miejskiéj, aby orzekła, który z jéj delegatów bardziéj po jéj myśli wywiązał się z swego zadania. Rada atoli nie pojęła właściwego stanowiska. Najprzód tedy zaczęto nalegać na p. Gnoińskiego, aby pozostał, a więc pośrednio pochwalono jego postępowanie, gdy w tém p. Hönigmann nadmienił, że tym sposobem pośrednio daje się votum nieufności p. Rajskiemu, nieobecnemu na posiedzeniu, i na wniosek p. Hönigsmanna Rada orzekła, że obydwaj delegaci zarówno dobrze spełnili swój obowiązek, gdyż każdy, jak sądzi Rada, głosował według swego sumiennego przekonania. Więc wobec Rady lwowskiéj w polityce czarno i biało zarówno jest dobre, zarówno do celu prowadzi, więc obłęd zasługuje na uznanie, skoro go się popełnia w dobréj wierze?... Taka tolerancja obcych sumiennych przekonań bardzo jest piękna np. w towarzystwie naukowém, w senacie akademickim, ale nigdy u ciał mających sterować sprawami publicznemi i opinją kraju. Przyznajemy, że sprawa ta była postawioną nie w porę, ale kiedy już przyszło koniecznie wyrzec o niéj swe zdanie, to od reprezentacji naszego miasta wymaga kraj, wymaga obowiązek dawania dobrego przykładu innym, mniejszym zgromadzeniom autonomicznym, większéj stanowczości, większéj energji, większego zastanowienia.

Zanotować tu także musimy, że zapowiedziane na wtorek zebranie rady miejskiéj nie doszło do skutku dla braku prawem wymaganéj liczby obecnych. Nie podnosilibyśmy téj kwestji, gdyby się rzecz podobna raz tylko zdarzyła, ale podobne postępowanie nietylko członkom naszéj rady jest właściwe, lecz ze wstydem wyznać musimy, spostrzedz się daje we wszystkich prawie ciałach samorządnych i stowarzyszeniach. Czasby było, aby się ogół przejął zasadą, że wolno jest nie podejmować się obowiązku jakiego, skoro siły jego wykonaniu nie odpowiadają, ale nie godzi się, przyjąwszy zaszczytny obywatelski obowiązek, nie chcieć dźwigać jego ciężarów.

Słychać tutaj o zawiązywaniu się towarzystwa przyjaciół sceny narodowéj, którego celem ma być wpływanie na opinję, aby nie uczęszczano na przedstawienia niemieckie, a równocześnie praca nad podniesieniem wartości sceny [illegible] to rzeczy. Czekamy na re[illegible] przynajmniéj na objawy pracy, których [illegible] ciwszy nieliczne wyjątki, tak [illegible] nam dają nasze stowarzyszenia. Co do samego pomysłu towarzystwa, pojmujemy walkę z teatrem niemieckim, ale w dalszym rozwoju nie chcielibyśmy, żeby towarzystwo ograniczyło się na samym Lwowie, lecz żeby się także zajęło truppami wędrownemi, które dzielniéj niż kto inny wywierać mogą wpływ na miasta i miasteczka nasze, a przez nie na kraj cały.

Wiedeń, *24 lutego.* (Koresp. spóźn.). *(L....i).* Interes cały, polityki wewnętrznéj zachodniéj połowy austrjacko-węgierskiéj monarchji, koncentruje się teraz w reformie wyborczéj i reorganizacji Izby niższéj Rady państwa. Jak zeszłego roku zniesienie konkordatu i zaprowadzenie ślubów cywilnych, tak obecnie powyższą reformę przedstawiają tutejsze dzienniki — stojące, wszystkie prawie, w blizkich stosunkach jużto do całego ministerstwa, jużto do pojedynczych jego członków, — jako jedyne i niezawodne lekarstwo mogące zaradzić rozmaitym dolegliwościom, na które *felix Austria* chronicznie cierpi.

Reforma powyższa miała w ten sposób być uskutecznioną, że ministerstwo miało przedłożyć obu Izbom projekt ustawy zaprowadzającéj bezpośrednie wybory do Rady państwa. Ustawa jednak ta miałaby mieć moc obowiązującą dla tych tylko królestw i krajów, których sejmy dobrowolnieby się zrzekły prawa wybierania delegatów do Izby niższéj Rady państwa. Całą tę manipulację ochrzczono mianem fakultatywnych bezpośrednich wyborów. Prócz tego miano także powiększyć liczbę posłów do Izby niższéj z 204 na 406 podług jednych, na 304 podług drugich; miano się wreszcie zgodzić na średnią cyfrę 350.

Lekarstwo tedy, mające „leczyć w sposób jedyny“ wszystkie choroby, było już gotowe, ale się doktorzy namyślili i postanowili odłożyć zaaplikowanie tego środka do lepszych czasów. Przyczyna tego zwlekania leży podług jednych w tém, że koła poselskie, tak nazwane liberalne i będące główną podporą obecnego systemu, niebardzo przychylnie o tym projekcie się odzywały, — niejeden bowiem z naszych liberałów widziałby się zmuszonym pędzić w domu bezczynne życie, zamiast „ojczyznę ratować;“ inni jednak więcéj złośliwi, utrzymują że ministerstwo zlękło się własnego planu, który gdyby rzeczywiście został uskuteczniony, mógłby sprowadzić do Izby żywioły liberalne i opozycyjne, z którémi ministerstwo nie miałoby tak łatwéj sprawy, jak z dotychczasową c. k. skrajną lewicą. Która z powyższych dwóch wersji jest prawdziwą, nie wiem; to jednak stanowczo twierdzić mogę, że projekt powyższy nie przyjdzie już pod obrady w bieżącéj sesji parlamentarnéj.

Dla nas, rozumie się mała to będzie strata.

Niebezpieczeństwo jednak grozi nam z innéj strony; słychać bowiem, że subkomitet mający się zająć rozbieraniem pojedynczych punktów rezolucji sejmu galicyjskiego, ma zamiar przeciągnąć pracę swoją tak, by sprawa rezolucji sejmu galicyjskiego przed zakończeniem bieżącéj sesji na stół przyjść nie mogła. Zdaje mi się, że obowiązkiem jest naszéj delegacji mieć baczne oko na czynności tego podkomitetu i zawczasu radzić nad środkami mogącemi wywrzeć pewien nacisk na niemieckich jego członków, by przyspieszyli swoję robotę, a nie poprzestawali na jednem posiedzeniu na tydzień.

Delegacja nasza tymczasem w innym kierunku energję swoją rozwija. By uczcić bawiącego tu od pewnego czasu hr. Gołuchowskiego, wpadła ona na myśl urządzenia obiadu składkowego na jego cześć, którato uroczystość ma miejsce właśnie gdy ten list piszę. Nie wiem, kogo właściwie szanowna delegacja nasza w hr. Gołuchowskim fetuje — byłego czy przyszłego namiestnika; w jednym i drugim razie nie widzę dostatecznych powodów do takiéj demonstracji; lecz pomijając nawet kwestję dostateczności, która może być uważaną za rzecz gustu, a *de gustibus non est disputandum*, ośmielę się szanownym delegatom naszym tę małą zrobić uwagę, że *le plaisir vient après le travail*, a nie przypuszczam, by oni załatwienie kwestji formalnego traktowania rezolucji uważali za dostateczną pracę.

Wiedeń *27 lutego.* Na dzisiejszém posiedzeniu Rady państwa najważniejszym faktem była interpelacja Pratovebery wystósowana do całego ministerjum w przedmiocie wyborów bezpośrednich. Interpelant zapytuje czy ministerjum jeszcze w ciągu bieżącéj kadencji przedstawi rajchsratowi odpowiedni projekt do prawa. Oprócz Pratovebery podpisało interpelacją jeszcze 14 deputowanych z niższéj i kilku z wyższéj Austrji.

Dzienniki wiedeńskie, mianowicie *Debatte*, spodziewają się, że odpowiedź ministerjum długo na siebie czekać nie da, i jakakolwiek będzie jéj treść, przychylna czy odmowna, reforma zaprojektowana przez sejm austrjacki będzie musiała przyjść na porządek dzienny. *Debatte* powołuje się w tém jako na precedens na postępowanie Izby w kwestji rezolucji galicyjskiéj.

W dalszym ciągu posiedzenia minister sprawiedliwości podał wniosek podwyższenia pensji urzędników sądowych, a następnie przyjętém zostało prawo o odpowiedzialności kompanji dróg żelaznych za szkody zrządzone skutkiem nieszczęśliwych wypadków.

Na temże posiedzeniu minister skarbu zażądał dodatkowego kredytu 300,000 złr. na prace nad zatamowaniem wody w Wieliczce.

Według przedstawienia dołączonego do tego żądania, koszta sprawienia i ustawienia machin obliczone są na 147,000 złr. koszta dzienne, na 24 godzin, przyjmując cenę węgla na 40 centów za centnar, wynoszą 450 złr. Ponieważ przypuszczalnie można będzie nabywać węgiel znacznie taniéj, minister więc liczy tylko 300 złr. dziennie, a przewidując, że roboty trwać będą dni 300, wymaga na ten cel 90,000 złr. Roboty nad właściwém zatamowaniem wody w szybie Kloski ocenione są w przybliżeniu na 50,000 złr, inne wydatki na 13,000 złr.

Anglja.

Londyn 22 lutego. — Wiadomości z Anglji nie przedstawiają nam obecnie zajmującego przedmiotu. — Zanotujemy jednak list pisany do *Times'a* a zwracający uwagę rządu i publiczności na działania moskali aby wpływ swój na Wschodzie postawić jako przeszkodę rozwijaniu angielskiéj potęgi. Są wszakże organa angielskiej opinji publicznéj niedającéj temu wiary. Zbytnie zaufanie w siebie, [illegible] w danéj chwili stać się powodem bolesnych i niepowetowanych strat.

Wewnętrzna polityka angielska silnie zajęta jest środkami wykorzenienia przekupstwa praktykującego się przy wyborach. Izba zajmuje się gruntownie tą sprawą. Jest to plaga dawno grasująca w Anglji, co smutniejsza, że w wielu miejscowościach, robotnicy, na mocy nowego prawa przypuszczeni do wyborów, pojęli wtem prawie tylko prawo zarobienia na frymarczeniu głosem swoim. Czyliby przesławione rozprzestrzenienie światła, tylko takie dało rezultaty? — Być może, gdyż to światło całe skierowane było na przedmioty dające jeść i pić, a wcale o godność ludzką nie dbało, mieszcząc ją jedynie w rzetelności i mieniu. Słowem — rozwijała się widać wiedza, a ni[e] ludu.

Ważną skazówką obecnéj sy[...] i możebnego jéj wpływu na [...] sprawy europejskie jest położen[...] ministerstwa i osobistości w skła[...] dzące. Położenie jest dziwnie sil[...] szością taką oddawna żaden n[...] się gabinet. Wszystkie prawie [...] liberalnych są w nim reprez[...] Czoło gabinetu: Granville, Clarendo[...] dzie którzy w rodach swych wszystkie [...] body zapisane mają pracami przod[...] Ciałem gabinetu są znów ludzie nowi [...] osobistéj zasługi: Bright, Bruce, Jorster, Childers.

W tym składzie obecne ministerstwo angielskie zasłoni się od reakcji większością parlamentu, od nacisku zaś skrajnie radykalnych zastawiać się panem Bright może.

Francja.

Jeden z korrespondentów naszych, zbliżony do dworu tuileryjskiego i często mający styczność z osobami najwyższych sfer społeczeństwa pisze do nas:

„Dla ludzi dobréj woli najgorętszém [...] czeniem, ideałem pragnień jest przymi[...] cywilizacji przeciw barbarzyństwu, soli[darność] wielkich europejskich mocarstw w d[...] łaniu spólném przeciw moskiewskiemu [...] stwu. Pomiędzy tém marzeniem a mo[ż]liwością urzeczywistnienia go jest jeszcze wiele przeszkód, lub nieprzewidzianych [wy]padków. Gdyby polityka dzisiejsza [...] polityką ogólnych poglądów, całości [...] zwłaszcza tradycji, podobny projekt [...] by być dopełnionym. Niewątpliwą j[...] czą iż w danym czasie wybuchnie [...] między niemcami a moskalami. Pr[...] baltyckie staną się téj walki waż[...] wodem. Ale nieszczęściem, polit[...] nie ma bynajmniéj cechy rozw[...] dnéj. Żyje z dnia na dzień i p[...] dym wypadków kierunkiem. [...] wpaść może na drogi, o któr[...] nie myślała. Równie też pew[...] na przeciw Prusom nie wsz[...] pularną, jeżeli chłodno na nią [...] się przyjdzie. Niektórzy uważ[...] by nawet niedorzecznością d[...] szkodliwą w razie powodzeni[a ...] rzystną dla dynastji w razie nie[...] skutku. A jednak ta wojna, jak [...] rzucić się chciała Francji, pomi[...] zdania krążące powszechnie. Pyc[...] chwałki i zła wiara Prus, stają s[ię] trudniejszémi do zniesienia. Stósu[nki mię]dzy tym krajem a Francją do nied[awnego] czasu przyjazne, z każdym dniem [...] jątrzają. Co ztąd wyniknie? Trud[no] powiadać. Lecz ponieważ wysta[wieni je]steśmy na fale nieprzewidzian[ych ...] najważniejszą jest rzeczą dla nas [sto]sować się do okoliczności i korzystać z nich nie w miarę naszych potrzeb i praw nigdy nieprzedawnionych, lecz w miarę żywotnych i jawnych sił naszych. Musimy często powtarzać sobie: Dadzą nam tylko to, czego nie będą mogli odmówić.

Hiszpanja.

Madryt *24 lutego.* Hiszpanja, z któréj niegdyś wstrętne tylko lub bolesne dobiegały nas wiadomości, teraz nagle stanęła na widowni świata, i szczerze wyznajemy, zaszczytne na niéj zajęła miejsce. Znany już wszystkim przebieg téj rewolucji tak pięknéj, bo tak jednogłośnie przez cały kraj uznanéj, i stósunkowo tak małym

---

... dwóch lat. Płowe włosy, oczy ... liczki wystające, znamionowały ... cy, normanda może, a raczéj ..., jak wolno było wnioskować ... néj śpiewności głosu, — chociaż ... wykwintna poprawność jego fran- ... y nie przedstawiała nic do za-

... wiony u steru, na ustronnéj ła- ... piścił się niedbale z miękką pilś- ... ślicznego ternowca, który, przed- ... py wsparty na kolanach pana, nie- ... e patrzał mu w oczy, jak gdyby ... obem chciał zbadać cel i skutki ... podróży.

... Rudolf, tak bowiem zwał się ... owiec, nie mógł zaspokoić cie- ... szlachetnego zwierzęcia; sam nie ... o go czeka na Wschodzie.

..., porwany jednym z tych prądów, ... adki dziejowe zawiązują niekiedy ... woma odległemi końcami świata, ... których rzucają się charaktery po- ... do czynu, chciwe gwałtownych ... zmęczone poziomemi walkami co- ... go żywota, spragnione życia roz- ... nego niebezpieczeństwem, urozmai- ... przywidzeniami wyobraźni, słodkiéj ... wéj wieszczów i wydziedziczonych. ... dzie podobnego nastroju, wiecznie ... ią za pokojem, a przecież uciekają ... im za pierwszym ladajakim pozorem. ... ci gorączkową mrzonką, ścigając ... etne urojenia, brną nieustannie w świat ... any; igrając z przeznaczeniem, obo- ... na szydercze przygryzki tłumu, skła- ... wszystko u stóp jedynéj kochanki, ... a pozostała im wierną: wyobraźni. ... okoliczności sprzyjały Rudolfowi wskłon- ... ciach jego przyrody. ... Młodzieńcem ledwo, wygnaniec już z oj- ... zny, rzucił życie na igrzysko losów, ... a ducha swego działalność puścił na ... dliste manowce, na twarde przygody. ... wzrokiem wlepionym w jedyny cel, ... n pomyślnemu wypadkowi niósł ... własnego życia, w zamian choćby za jeden promyk nadziei, choćby za jedną chwilę złudzenia.

Wstrząśnienia polityczne 1848 r. miotały nim kolejno po wszystkich punktach Europy, gdzie tylko toczyła się krwawa gra między wolnością a ciemięztwem. Upadek wysileń ludowych przywiódł go do Francji. Wojna wschodnia pchnęła go do Stambułu. (Dalszy ciąg nastąpi).

Tygodnik krakowski.

Jestem doprawdy w niemałym kłopocie, jaki strój przywdziać na to pierwsze przedstawienie się w salonach opinji publicznéj, która w ostatnich dziesięciu latach widywała u siebie kronikarzy w czamarkach, kontuszach, we frakach i gładkich rękawiczkach, a nawet w strojach arlekinów i uliczników, a wszyscy stawali przed jéj obliczem z zapewnieniem poświęcenia się dla jéj usług. Dziś opinja, zawiedziona tylokrotnie jak stara panna, stała się niedowierzającą, i każdego nowego konkurenta, starającego się o jéj względy, wita skrzywioną twarzą, nie dając się ująć ani słowem, ani strojem. — Przyszło mi więc na myśl, czy też nielepiéj będzie stanąć przed nią ze spuszczoną przyłbicą (wyrażenie wzięte z „Dziennika poznańskiego“), z tarczą, na któréj każę sobie wyryć godło: „Pani! nie jestem jako tamci, i walczyć będę w takim uniformie za twą sprawę aż do chwili, w któréj *bene merito* rycerzowi podasz wieniec nagrody.“ — W epoce wzburzonych umysłów kronikarskich, kostjum tego rodzaju ochroni mnie zarazem od wszelkich moralnych i niemoralnych razów, jakiemi obficie raczą się teraz moi koledzy.

Chwytam więc za pióro jak za kopję, i wyjeżdżam na rynek krakowski.

Jakaś wdowa w podartych szatach podaje mi suplikę:

— Jak się nazywasz? — pytam.
— Sukiennice.
— Czego chcesz?
— Polepszenia doli.
— Wszak magistrat już pomyślał o tém.
— Tak myśli, ale bardzo powoli myśli.

Przez całą jesień i zimę myślał, jak się namyśleć, aby powziąć myśl wymyślenia sposobów na moją odnowę, i oto teraz dopiero zamyśla rozpisywać składki, nie wierząc w zimową hojność narodu, a tymczasem ja biedna wychowanka królów czekać muszę i stać tutaj jak straszydło.

Rzuciłem staruszce na pociechę kilka słów o gorliwości jéj protektorów i pojechałem daléj. Na kamienicy, gdzie dawniéj mieścił się skład fortepjanów, potém towarzystwo „Muzy,“ wisi obecnie szyld z napisem: Izba kupiecka. Ta zmiana szyldów to historja naszego postępu, to odpowiedź tym, którzy nas posądzają o niepraktyczne mrzonki. Handel wypędza muzy. Wjechałem do wnętrza, przypatrzeć się temu ruchowi handlowemu i — smutne rozczarowanie — nie zastałem kupców, tylko spekulantów grających. Jest to więc rodzaj loterji liczbowéj, a może i pewnego rodzaju ruletki, rekrutującéj sobie aspirantów przeważnie w starym zakonie, lubo i nowy testament ma tutaj swoich wyznawców, którzy wśród zbyt wonnéj atmosfery ubiegają się o względy fortuny, zostawiając mniéj postępowym umiarkowane zarobkowanie: pracę i sklepy. — Zostawiam ludziom fachowym rozwiązanie pytania, czy tego rodzaju operacje przyczynią się do zamożności miasta, a sam spieszę daléj.

Na rogach ulic bieleją afisze teatralne: na jednym czytam: „Sto za sto“ — na drugim na pół już zdartym: „Sto tysięcy.“ Zdumiałem. Gorączka pieniędzy zajęła już i scenę i cyfry stały się tematem utworów dramatycznych. Przybysz chcący sądzić nas po szyldach i ogłoszeniach, wyczytawszy napisy banków hipotecznych, zastawniczych itd., gotówby nas posądzić o wielkie operacje finansowe. — Czy tak jest w rzeczy saméj? Nie wiem, bo gdzie idzie o kupienie książek, o zaprenumerowanie pism, wspieranie sztuki i oświaty, tam bieda puste pokazuje kieszenie i wymawia się niemożnością. Wykłady publiczne w muzeum p. Baranieckiego (płatne) skromną liczbę słuchaczów sprowadzają; publiczność się oszczędza w potrzebach umysłowych, choć usta wszystkich pełne są frazesów o potrzebie oświaty. Któryś z uczonych powiedział: „Policz dzienniki jakiego kraju, a będziesz miał stopień jego oświaty.“ U nas zdanie to trzebaby zmodyfikować: „Policz prenumeratorów pism, a będziesz miał stopień oświaty galicyjskiéj.“ Jeżeli z tą obojętnością i oszczędnością umysłową zestawimy liczne ogłoszenia tyczące się oświaty ludu, to publiczność nasza wyda nam się podobną do tego skąpca, który chcąc komuś poświecić na dole, zostawił gości w pokoju bez światła. Dzieła poważne, naukowe, o które z poważną miną upominają się apostołowie organicznéj pracy, z nierozciętemi kartkami spoczywają na półkach, — jedynie powieść zyskała prawo obywatelstwa i zdobywa sobie czytelników. — Nie chcę rozbierać, czy podobne upodobanie jest zgubném; ale ponieważ to jest jedyna pięta Achillesa, w którą umysły publiczności ranne być mogą, należy skorzystać z téj klapki i wsuwać przez nią najpożywniejsze potrawy. Powieść — to dziś jedyne hasło wydawców i dziennikarzy, najskuteczniejsza machina oblężnicza do szturmowania kieszeni publiczności, wszystkie inne już się zużyły. Nawet owe koncerta i teatra amatorskie na cele dobroczynne, które wypełniały program przeszłorocznych postnych rozrywek, spoczywają cicho w głowach projektowiczów. Jedynie w *Postępie* i resursie mieszczańskiéj koncerta wokalno-muzyczne znalazły gościnne przyjęcie i pod ich opiekuńczém skrzydłem cieszą się tłumem słuchaczy. Ale bo też jest coś, co tym wieczorkom muzykalnym nadaje urok pociągający magnetycznie, jest to magiczne słowo: *gratis.* Jeżeli chcesz znać potęgę tego słowa, przyjdź wieczorem w poniedziałek do resursy mieszczańskiéj, a ścisk i parne powietrze, przez które jak przez poduszkę z trudnością się przedziera głos fortepjanu i śpiewających, da ci wyobrażenie o wysokości temperatury zapału muzycznego naszéj publiczności, gdy go nie studzą płatnemi biletami. Oprócz wieczorków muzykalnych tak resursa jak *Postęp* urządzają odczyty także bezpłatne Pokazuje się więc, że gdyby nie te stowarzyszenia, które tak bardzo niepodobają się dzisiejszemu lokatorowi jaskiń podwawelskich, oświata i muzy musiałyby zgodzić się na dobrowolną emigrację za granice Krakowa.

Jedyny pod tym względem wyjątek stanowi teatr, który bywa przepełniony. Jak niegdyś, w czasach tak zwanych patrjotycznych, Kraków demonstracjami nadymał się do zrównania Warszawie, tak dziś w ślad za nią entuzjazmuje się do Melpomeny. Chwalebne to zapasy, a zarazem korzystne dla miasta, bo dzięki pełnéj kasie teatralnéj i innym sprzyjającym okolicznościom krakowska scena utrzymała się przy hegemonji. Skład teatru w ostatnich czasach powiększył się. Pani Hofman rozpoczyna z początkiem marca swoje występy; pani Modrzejewska ulegając prośbom dyrekcji odłożyła swój wyjazd do Włoch; jedynie pana Rapackiego na czas jakiś tracimy, w drugiéj bowiem połowie marca Warszawa zabiera go nam na gościnne występy. — Natomiast dyrekcja postarała się o podniesienie operetki, angażując p. Borkowską, p. Rapacką, p. Tomaszewicz i pana Nowakowskiego.

Drzwi wystawy obrazów jeszcze zamknięte; wnosząc jednak z gorliwością, z jaką artyści nasi oddają się teraz pracy, spodziewać się należy obfitego zbioru. P. Matejko wykończa **Unję lubelską.** Jest to obraz przewyższający rozmiarami **Rejtana** nie mówiąc już o wykonaniu, które z każdym nowym obrazem potężnieje. Myśl dodatnia kompozycji zamknie usta nawet tym krytykom, którzy osobiste urazy do artysty okrywając płaszczykiem politycznych idei, szarpali laurowe wieńce, jakiemi go Europa ozdobiła, a bawiąc się w apostołów, kładli ręce powalane atramentem na głowach mierności i namaszczali je na genjuszów, za to tylko, że czołobitnemi być umiały.

Chcąc być wiernym sprawozdaw[cą nie] mogę pominąć milczeniem ostatk[ów kar]nałowych żydowskich. W epoce [...] pamięci Rzeczypospolitej krakows[kiéj] przechodziły one mostu stradoms[kiego ...] głucha wieść tylko o nich dochod[ziła ...] miasta, obsypanego popiołem i śpiewa[ją]cego gorzkie żale. Dziś z równoupr[aw]nieniem, karnawał żydowski wtargnął [do] naszego miasta i rozgościł się w publ[icz]nych miejscach, restauracjach i t. d. N[ie] miałem wprawdzie przyjemności być [na] tych uroczystościach i być sekowan[ym] przez maseczki, które i bez maski do[k]sekują każdego przechodzącego przez K[a]zimierz, ale liczne afisze porozlepiane [na] rogach ulic i zapraszające w różne mie[j]sca i różnym językiem na owo „Purin[...] każą mi wierzyć, że i sam karnawał mi[ał] swoich licznych wyznawców szczególni[e] ze stanu rycerskiego.

Na zakończenie téj pogawędki kron[i]karskiéj, która ma wady nieodłączne [...] konwersacji przy pierwszéj wizycie— je[sz]cze jedna nowinka tj. że Karol Lib[elt] w tych dniach ma przyjechać do Kra[ko]wa i mieć kilka odczytów w sali T[ow.] Naukowego. Z czasem spodziewać się [na]leży, że i z innych prowincji ucze[ni] mówcy przyjdą podzielić się z nami [ży]wém słowem, co niemało przyczyni [się] do odświeżenia atmosfery i zwalen[ia słu]pów granicznych, jakie uprzedze[nia po]stawiły między prowincjami jedn[e]go samego kraju.

przelewem krwi okupionéj. Rząd tymczasowy, złożony z pp. Serrano, Prim i Topete, zwołał kortezów i złożył władzę w ich ręce, kortezy zaś następnie znowu ją Serranowi powierzyły. Serrano, książę de la Torre, zostaje zupełnie pod wpływem Prima, który podobno teraz wyrzekł się owych widoków osobistych, jakie mu dawniéj przypisywano.

Rzeczpospolita, która w pierwszych chwilach zgromadzenia kortezów niewielu w ich łonie posiadała zwolenników, coraz się więcéj aklimatyzuje w umysłach gorących mieszkańców półwyspu. Trudno jest dziś jeszcze stanowczo orzekać o przyszłości, ale prawdopodobnie zmiana formy rządu w monarchiczną, napotka niezliczone trudności.

Z dwóch kandydatur obecnych, (nie mówiąc już o ks. Asturji, ani o don Karlosie, który, jak się dowiadujemy, zakupił w fabrykach belgijskich 14,000 sztuk broni i zamierza urządzić ruch zbrojny na swą korzyść pod Pyreneami), pierwsza, króla portugalskiego, coraz więcéj traci widoków i staje się mniéj popularną, chociaż Portugalja świeżém zniesieniem niewolnictwa we wszystkich swych kolonjach, powszechną zyskuje sympatję.

Czy druga kandydatura ks. Montpensier, tak popularna w Londynie, tak nieprzyjemna dla cesarza francuzów, większe będzie miała poparcie, trudno przewidzieć.

Ostatnie wiadomości z Kuby nie w tak czarném przedstawiają się świetle. Jenerał Dolce, o którego odwołaniu już powszechnie mówiono, doniósł, że zdoła wkrótce uśmierzyć powstanie. O ile można domyśleć się prawdy w nawale najsprzeczniejszych wiadomości, zdaje się iż walka ... zacięta z obu stron. Dzienniki Sta... Zjednoczonych nie taiły się wcale ...atją dla powstańców Kuby i obja...dzieję, że wkrótce ta bogata kró...llów przyłączy się lub przyłą...nie do szczęśliwego państwa

...wskie Carstwo.

...ennika *Times*, o którym ... w dziale „Anglia" wyma... ...iwa, Kokan i Buchara ochro...być mogły w swéj niezależności, nie...ernie zafrasował moskali. Dzienniki ich we wszystkie najfałszywsze tony grają śpiew niewiniątek, polityka ich jednak zawsze tażsama: żądza mongolska zaszczepiona na *fides graeca*. Tam gdzie większe niebezpieczeństwo obwijają się zręcznie w niewinność; gdzie mniejsze, albo dalsze nadrabiają zuchwałością. Dziś Wschód wyłącznie chłodnie ich siły przebiegłości. W wystąpieniu szacha perskiego przeciw Turcji *Golos* przyznaje rękę Moskwy i niejako tem się szczyci; wiedząc, że ta kwestja do czasu może być jawnie popieraną. Zato zaś w kwestji turecko-greckiéj winszuje Grecji przyjęcia przez nią deklaracji europejskiéj i tak już za tą pokojowych chęci osłoną knuje dalsze swe działania. Rumunja jest dla Moskwy zbrojownią. Bułgarja ma być placem pierwszym popisów band uorganizowanych przez Moskwę, dowodzonych przez moskiewskich oficerów.

W ostatnich dniach wysłano tyle broni i wojennych przyborów do księstw naddunajskich, że dawniéj miesiące całe nie wystarczyłyby nato. Wpływ wywarty przez gościnność petersburską na księcia Czarnogóry miał zyskać Moskwie otwartego sprzymierzeńca — Turcji przysposobić nieprzyjaciela jednego więcéj. Wszystkie te przygotowania nie sądzimy, aby przedsięwzięła Moskwa chcąc wystąpić na swą rękę w zajściu turecko-greckiem. Chce ona tylko uzbroić i uorganizować ludy chrześcjańskie do przyszłéj walki i popchnąć je do niéj. W razie wahania się z ich strony, są przygotowane owe bandy z sołdatów moskiewskich, udających ochotników: one rozruch zaczną. Im ludy chrześcjańskie nie ...bronią zapewno pierwszych kroków, a może nie będą mogły już zabroni, uplątane w politykę moskiewską.

Jednak rzecz tak urządzona, że w razie ...wodu, nieudania się, rząd moskiewski ...wszystkiego się wyprzeć może i opuścić tych których podburzył, jak to już nieraz było.

Prusy.

Berlin, *26 lutego*. (Korespond.) *K*. — Wiadomo już jest wszystkim, że w Prusiech jest prawie systematem i zwyczajem bić czołem i wysławiać lub bronić wszystkiego, co jest moskiewskiém, a ganić, wyszydzać lub poniżać wszystko, co francuzkie. To téż dziś dzienniki berlińskie pełne są dowodzeń największéj niewinności i cnoty polityki gabinetu berlińskiego i Moskwy na wschodzie, a nagany przeciw niesłusznym wymaganiom przesadzonéj miłości własnéj Francji. Aby tę niewinność polityki pruskiéj okazać, krążyła tu nawet pogłoska, że hr. Bismark miał świeżo pisać list do cesarza Napoleona z najżywszemi oświadczeniami pokojowemi i z wykazaniem, że polityka Prus jest w zupełnéj zgodzie i harmonji z polityką gabinetu francuzkiego. Nie wiadomo, czy taki list był w rzeczy samej pisany lub nie*); ale gdyby nawet był pisany, cóż znaczą w dyplomacji najpiękniejsze słowa zgody i pokoju? — Pod zasłoną tajemnicy ukrywają one czasowo ny słowom zupełnie przeciwne, skoro czas ich wykonania nastanie. Czyliż przed ostatnią wojną Prus z Austrją hr. Bismark okazywał publicznie nieprzyjaźń w stosunkach z gabinetem wiedeńskim? Czyliż olbrzymie przygotowania, jakie tu do téj wojny robiono, nie były osłonione tajemnicą, (którą pewnie i pruskim opozycyjnym dziennikom zachować nakazano, bo żaden o nich ani pisnął), że nikt w Berlinie (prócz rządu i podwładnych) o nich nie wiedział, i że wszyscy sądzili, że tu raczéj w Berlinie wkrótce Austrjaków się zobaczy, aniżeli, że wojna taki obrót pomyślny dla Prus weźmie? — To też i dziś równie się dzieje; hr. Bismark ma uśmiech łagodności i zgody na twarzy i słowa pokoju w ustach; ale któż uwierzy, że Prusy poprzestaną na tem co otrzymały? Czyliż nie ma jeszcze Niemiec południowych oddzielnych i pod udzielnymi rozkazami mających swe wojska? Czyliż osiągnąwszy i ten cel, cesarstwo pruskie nie zapragnie zostać państwem morskiém, i nie pomyśli, że Hollandja jest także szczepem narodu niemieckiego?

Dobry kąsek zaostrza apetyt — ...wi przysłowie — a rok obecny lub najdaléj już może przyszły, okaże nam słuszność tego przysłowia, bo dziś już każdy dzień nagromadza materjały palne, i popycha rządy ku wielkiemu celowi dotąd narodom zakrytemu.

Izba deputowanych zajmowała się przez dni kilka kwestją egzaminów prawnych i przysposabianiem do wyższych urzędów w sądownictwie.

Dr. Degenfeld powołany został do katedry prawa rzymskiego w uniwersytecie berlińskim.

Dnia 22 b. m. rozpoczął się tu proces przeciw hr. Janowi Działyńskiemu, (który się tu sam stawił), oskarżonemu o zbrodnię stanu i należenie do spisku z r. 1863, mającego na celu oderwanie Wielkiego Księstwa Poznańskiego od Prus i przyłączenie znów tegoż do Królestwa Polskiego. Sześć dni przeznaczono na prowadzenie tego procesu. Oskarżycielem jest znany prokurator Adelung, obrońcą zaś hrabiego, adwokat Janecki z Poznania. Wczoraj czytano akt oskarżenia w języku niemieckim, poczém oskarżony żądał odczytu tegoż aktu w języku polskim, co nastąpiło, lubo zdawało się być nie do smaku panom sędziom. Sądzą tu powszechnie, że król Wilhelm po zapadłym wyroku sądu, udzieli oskarżonemu zupełną amnestję.

Mamy tu ciągłą pogodę i niezbyt wielkie zimno; w teatrach wszędzie pełno, tylko w wielkiéj operze szyki się psują. Słynna śpiewaczka Lucca (Luka) wyjechała do Tubingji, do chirurga Burns dla poddania się operacji gardła, która się okazała potrzebną dla odzyskania głosu utraconego w podróży odbytéj do Petersburga, a pierwszy tenor Wachtel ma porzucić operę berlińską. Na koncertach Bilsego, którego nam znów wkrótce Warszawa na cztery miesiące zabierze, zawsze pełno lubowników dobréj muzyki.

*) Biuro Korespondencji Wolfa zaprzeczyło istnieniu tego listu. *(Przyp. Red.)*

Rozmaitości.

a. Dziś przy wietrze północno-zachodnim spadł śnieg niewielki i zawiódł tych, którzy się już pewną cieszyli wiosną. Nie chcielibyśmy zasmucać krakowian wróżbą, że Emaus i rękawka odbędą się po lodzie — lecz zima lubi przestrzegać praw swoich i mścić się mrozami za wczesną wiosnę.

W sobotę odbyła się habilitacja Dra Mieczysława Bochenka na docenta ekonomji politycznéj przy wszechnicy Jagiellońskiéj. Dr. Bochenek, wychowaniec tutejszego uniwersytetu, kształcił się specjalnie za granicą i ekonomji politycznéj słuchał u prof. *Knies* w Heidelbergu i u ekonomistów francuzkich w Paryżu. Wszechnica pozyskuje nową młodą siłę, a umiejętność polska nowego przedstawiciela. Mamy nadzieję, że Dr. *Bochenek* przez samodzielne prace wkrótce powiększy skromny zastęp naszych ekonomistów. Odczyt wstępny: *pro venia legendi* Dra Bochenka, nosi tytuł: „Pojęcie waluty ze szczególném uwzględnieniem systemu jedno- i dwuwalutowego".

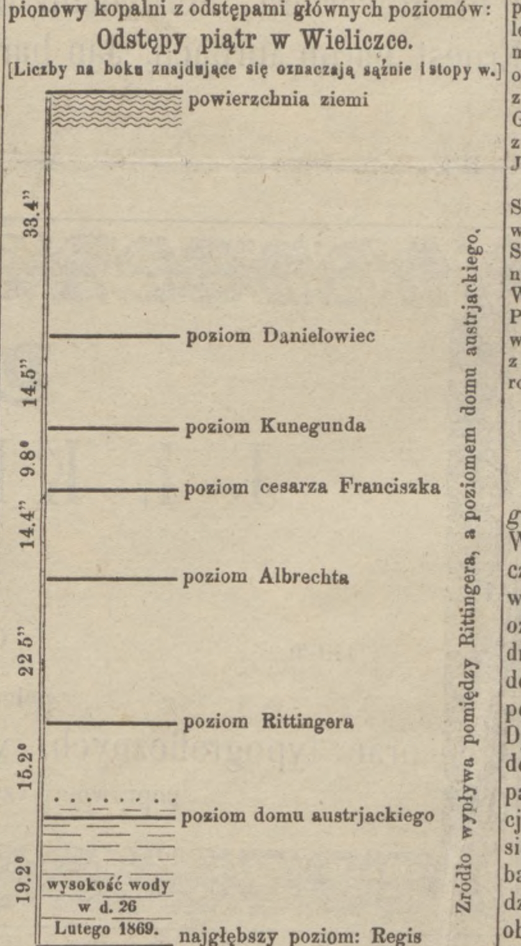
a. W niedzielę dn. 28 lutego odbyło się walne zgromadzenie członków resursy mieszczańskiéj, na którém po zdaniu sprawy ze swych czynności, dawny wydział złożył zarząd, a przystąpiono do wybrania nowego. Znakomitą większością głosów obrany został prezesem Dr. Machalski, wiceprezesem p. Baranowski.

a. W dniu wczorajszym miano powtórzyć Otella, odegranego w sobotę, ale nagła słabość p. Bolesława Ładnowskiego, grającego rolę tytułową, stanęła temu na przeszkodzie, i z żalem publiczności wczoraj nie było wcale przedstawienia w teatrze. O sztuce téj, jako i innych, damy sprawozdanie w sobotę.

Wieliczka. — Wody przybywa 2—3 cali, kiedy zaś nie pompują, 6—8 cali na dobę. Wznosi się ona pięć stóp ponad poziom domu austrjackiego i znajduje o parę stóp niżéj od wypływającego źródła. Za dni 20 główna machina o sile 250 koni puszczoną zostanie w ruch, druga zaś przy szybie Józefa za dni 14 działać może, że jednak woda tam jeszcze nie doszła, będzie więc machiną rezerwową. Budynki nad obiema już ukończono. Dwie dawniejsze machiny: przy szybie Elżbiety (60 koni) i przy szybie Franciszka Józefa (40 koni) są w ruchu. Kiedy więc główna przyjdzie im w pomoc, będzie można około 120 stóp sześciennych na minutę, to jest przeszło 170,000 stóp na dobę wypompować, co jest dostatecznem do zupełnego wyczerpania wody. W miesiąc po puszczeniu machin w ruch, będzie można przystąpić do robót około zatamowania źródła. Obecnie przebijają szyb z ulicy, która idzie w kieruku równoległym ponad ulicą zkąd woda wypływa, dla ułatwienia przystępu do miejsca zagrożonego. Aby uwidocznić położenie obecne Wieliczki, podajemy przekrój pionowy kopalni z odstępami głównych poziomów:

Odstępy piątr w Wieliczce.

[Liczby na boku znajdujące się oznaczają sążnie i stopy w.]



a. **Teatr Wielki w Warszawie** zaczyna wchodzić na drogę postępu. Po Zbójcach, których wystawienie dawniéj było wzbronioném, — przedstawiono drugą tragedję: „Livia Quintilla"— Rzętkowskiego. Piękny ten utwór poetyczny, znany w Krakowie z przedstawienia w roku zeszłym, podobał się powszechnie warszawianom, a dzienniki tamtejsze oddają mu pochwałę. Za temi tragedjami pójdzie zapewne szereg arcydzieł Szekspirowskich, których pięknością upaja się publiczność krakowska. — Szkoda tylko, że przestarzała rutyna sceny warszawskiéj, nie pozwala rychło po sobie przedstawiać większych utworów dramatycznych, rozwlekając na miesiące czas potrzebny do wypróbowania sztuki.

— Nakładem wydawnictwa „Czytelni ludowéj" wyjdzie tłómaczenie regulaminu piechoty armji c. k austrjackiéj. Przekład ten nietylko upoważnienie, ale i zachętę ministerstwa wojny otrzymał. Nowa ustawa wojskowa, obowiązująca wszystkich bez wyjątku do służenia w armji, czyni tłómaczenie to bardzo pożądaném nietylko dla nieposiadających mowy niemieckiéj, ale nawet dla tych, którzy umieją ten język, gdyż wszelka nauka stokroć łatwiéj pojmuje się w mowie ojczystéj. Regulamin, pragnącym nabyć szybko biegłości w mustrze, wielkie wyświadczy przysługi, oszczędzając im trudów i pracy. Oby tylko wydawnictwo powierzyło przekład osobie posiadającéj dobrze oba języki, iżbyśmy w tłumaczeniu nie napotykali potwornych wyrażeń i zwrotów niemieckich, jakie nieraz w przekładach aktów urzędowych i inseratach, zamieszczanych w dziennikach, z prawdziwą czytujemy przykrością.

— Zapowiedziany na dzisiaj wieczór muzykalny w resursie mieszczańskiéj odwołanym został z powodu niespodziewanego przedstawienia w teatrze, skutkiem którego kilka osób, mających się dziś dać słyszeć na wieczorze, udziału w nim wziąśćby nie mogło.

W teatrze daną będzie: *Załoga okrętowa* i *Fortepjan Berty*, zamiast zapowiedzianego *Otella*.

Teatr. — We Wtorek: *Śluby panieńskie*, po długiéj przerwie wystąpi w roli Klary *p. Hofmann*. *Celniejsze role*: Aniela — *p. Modrzejowska*, Klara *p. Hofmann*, Gustaw — *p. Benda*, Albin — *p. Ładnowski*, Radost — *p. Rapacki*.

Autorowie i wydawcy życzący sobie wspomnienia o swych wydawnictwach, zechcą nadsyłać do redakcji *Kraju* po dwa egzemplarze tychże.

HOTEL SASKI d. 28 Lutego 1869. *Przyjechali*: Franciszek hr. Łubieński, wł. dóbr z Wielkiéj Kazimierzy. Aleksander Sikorski rzeźbiarz z Warszawy. Wilhelm Homulacz wł. dóbr z Balic. Mikołaj Nowacki obywatel z Galicji. Walenty Kierdziński ob. Król. Polsk. Teofila Rogozińska wł. dóbr. Kr. Pols. Marja Płazińska żona naczelnika z Chrzanowa. Wincenty Walikowski obywatel z Galicji.
Odjechali: Leonard hr. Piniński wł. d. do Wiednia. Ksawery d'Abancourt wł. dóbr do Lwowa. Franciszek Tomnicki obyw. do Król. Polskiego. Józef Kwiatkowski obyw. do Warszawy. Wincenty Rybicki adwokat do Wiednia.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali*: Stanisław hr. Tarnowski wł. dóbr. z Galicji, Eugenjusz hr. Cetner wł. dóbr z Lwowa, Napoleon Sarnecki wł. dóbr z Galicji. Marja hr. Jezierska właś. dóbr z Warszawy. Aleksander Panuskiewicz obywatel z Olsztyna. Juljan Grabowski.

HOTEL POLLERA. *Przyjechali*: Karol Krasnopolski wł. dóbr z Galicji. Leon Łobodziński z Królestwa. M. Goldbaum kupiec z Działoszyc. Karol Siemierański pocztmistrz z Krzeszowic. Hugo Br Dunay obywatel z Węgier. Aleksander Chojnacki obywatel z Królestwa. H. Schlesinger kupiec z Wrocławia. G. Hak kupiec z Bregens. F. Szeligowski rz. dóbr z Izdebnika. Karol Zwierzyna obywatel z Ostrawy. Józef Lutz obywatel z Murawy.

HOTEL POD RÓŻĄ. *Przyjechali*: Karolina hr. Stadnicka wł. dóbr z Galicji. Jan Nowak z Tarnowa. Jan Witkowski rządca dóbr z Galicji. Ludwik Stefański wł. dóbr z Kongresówki. Albin Klug urzędnik z Sulina. Gustaw Mauthner Jurysta z Wiednia. Wilhelmina Drugulin wł. dóbr z Besarabji. F. Baron Przychocki z familią wł. dóbr z Galicji. Kępińska wł. dóbr z Szczurowéj. Władysław Junghertz kupiec z Warszawy. Adam Horoch słuchacz praw z Piskorowa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 1 Marca. *Sprawozdanie tygodniowe z Izby kupieckiej w Krakowie*. W ubiegłym tygodniu kursa papierów publicznych mniej więcej wszystkie awansowały i wskutku tego interes na giełdzie był nader ożywiony. Akcje banku handlowego w Wiedniu w przeciągu kilku dni poskoczyły od 84 do 115. Przyczyną tak nagłego i znacznego podwyższenia tychże akcji jest nabycie przez Dyrekcję banku handlowego, posiadłości rządowej „Schlegelmühle" w Austrji ze słynną papiernią, która nawet za czasów Administracji rządowej na 18% rocznie procentowała się, jak również uzyskanie przez tęż Dyrekcję banku koncessji na zaprowadzenie i urządzenie telegrafu w Wiedniu i dwumilowym obrębie, na wyłączną potrzebę i użytek mieszkańców stolicy. Każde z tych przedsiębierstw oddzielnie na akcjach ugruntowane. Jeszcze emissja tychże akcji nie nastąpiła a już znajdują pokup na giełdzie z niezwykłem agio 55 do 60%, nie dziw przeto, że bank handlowy eksploatujący dwa tak znaczne i zyskowne przedsiębierstwa, znakomite między instytutami kredytowemi w państwie austr. zajmuje miejsce.

Izba kupiecka w Krakowie. Przed kilku tygodniami otwartą została w naszém mieście Izba kupiecka, któréj z powodów nam nieznanych nie nazwano giełdą, cieszymy się przecież, że wszelkie czynności giełdowe załatwiać będzie, jak gdyby nią była.

Przedewszystkiém zatém będziemy mieli porządny i sprawiedliwy kurs papierów i pieniędzy, na którym nam dotychczas zbywało, dotąd bowiem mając jakie papiery do sprzedania albo do kupienia, musieliśmy zostawać na łasce dowolnie ustanowionych kursów, albo wystawiać się na natręctwo drobnych wekslarzy. Nowa Izba zmuszona stosować się do zwyczajów giełd zagranicznych, będzie musiała różnice kursów o tyle zmniejszyć, aby bankierowie nie mogli więcéj jak ½ % ażia przy zmianie żądać.

Nowo założona Izba ma się również zajmować handlem zbożowym, a ile ztąd dla ziemian naszych korzyści i wygody. Zamiast całemi godzinami marznąć na placu Kleparza, czekając aż się kupiec znajdzie — w Izbie każdy mający zboże na sprzedaż, zaopatrzony w próbkę tegoż, z łatwością kupca znajdzie a ten tém chętniéj tam się zgłosi, że tym sposobem oszczędzi czasu na szukanie.

Witamy więc nowo założonę Izbę, jako jedną z instytucji podnoszących *moralność* handlu i ułatwiających takowy; nie możemy się przecież wstrzymać od wyrażenia obawy, aby miasto nasze przez założenie téj Izby, nie wpadło w chorobę miast zagranicznych *gry giełdowéj*, która wprawdzie majątki niektórych szczęśliwców znacznie podwyższyła, ale niemało ofiar do zguby pociągnęła.

Sensalami (ajentami) Izby są: pp. M. Birnbaum, Damask, Jurowicz, Halberstam, Heydenfeld.

Prezesem komitetu złożonego z 12 członków jest p. Baruch; wice-prezesami pp. Rapaport, Koritschoner; sekretarzem p. Markusfeld.

Wiadomości telegraficzne.

Wiedeń 27 lutego. Wielu kandyjskich wychodźców w Atenach zgłosiło się do posłów zagranicznych z prośbą odesłania ich do Kandji. Rząd francuzki przyjął ten obowiązek na siebie i udziela funduszów na przewóz.

Podobno hr. Beust nie będzie towarzyszył cesarzowi w podróży po Chorwacji, i spotka się z nim dopiero w Fiume.

Wiedeń 27 lutego. Książę nasauski udał się do Paryża w skutek zaproszenia Napoleona i mimo odradzania dworu pruskiego.

Berlin 26 lutego. Wszystkie pogłoski o zmianie posady barona Werthera są bezzasadne, pozostaje on bowiem jako poseł w Wiedniu.

Berlin 27 lutego. W procesie Działyńskiego zapadł wyrok skuzujący go na 3 lata więzienia (zamknięcia w fortecy. *Przyp. Red.*) Dawniejszy wyrok skazujący go *in contumatiam* na karę śmierci, został unieważnionym.

Berlin 27 lutego. Komisja budżetowa Izby poselskiéj przyjęła wczoraj projekt układu z miastem Frankfurtem bez zmiany. Wniosek Hagena, aby i trzeci miljon florenów państwo zapłaciło, upadł prawie jednogłośnie.

Paryż 26 lutego. Dodatek do *żółtéj księgi* zawierać będzie protokóły z posiedzeń konferencji i okólnik margr. Lavalette, w którym tenże wspomina o życzeniu wyrażonem przez ks. Metternicha, *ażeby wszystkie zajścia na téj saméj drodze nadal rozwiązywano*, i przychyla się do tego zdania.

Paryż 27 lutego. Rokowania Rotszylda i Foulda względem zakupna dóbr kościelnych we Włoszech podobno zostały zerwane. Mniemają, że dwór tutejszy wpłynął na ten wypadek.

Bruksella 26 lutego. Izba na dzisiejszém posiedzeniu zniosła prawo udzielania pomocy pieniężnéj Bolandystom.

Londyn 27 lutego. Budżet przedstawiony przez ministerstwo marynarki wynosi o 1.160.649 ft. szt. mniéj, niż wynosiły wydatki przeszłoroczne tego wydziału.

Rzym 26 lutego. P. Posada-Herrera opuścił Rzym nie zostawszy uznanym przez rząd. P. Ximenes, sprawujący interesa, nie został jeszcze uznany jako reprezentant Hiszpanji.

Kopenhaga 27 lutego. Sejm odczytaniem dekretu królewskiego zamknięty został.

F...

Bardzo j... niepokoiły ... recki zagra... stji belgi...kiéj ch... wstępne k... ki do tak ... wiadanéj wojny prusk... szy zakończyła konfere... z siebie przycichła, dzięki ... strogom udzielonym przez ... półurzędowym, które z przedwcz... pałem tę kampanję podjęły. W... na teraz zażegnano. Czy na dług... można wiedzieć, czy za tydzień nie zrodzi się nowa kwestj... konflikt, który znowu strachem ... wszystkie giełdy europejskie, a ... pokarm piórom dziennikarskim...

Obecnie pisma perjodyczne ... muszą sprawami wewnętrznemi ... wami parlamentarnemi, — now... zaostrzających apetyt czytelnika ... trzeba chyba w Kubie lub Parag...

Interpelacja Pratovebery, ... wiliśmy pod właściwą rubryk... nym faktem dziennym wiedeń... sztu odebraliśmy korespondenc... wyborczym, którą dla braku ... łożyć musiemy do jutra. Tymcza... mnieć musiemy o obawie, jak... nuje, aby spór o wykład praw... czego, który wynikł pomiędzy ... centralnym wydziałem wyborczy... tatu peszteńskiego, nie doszedł ... kszych rozmiarów. Centralny wyd... borczy komitatu odrzucił reskryp... stra spraw wewnętrznych, k... postępowanie przeciwne zasad... wyborczego.

Tak zwana *bataille Hauss*... czoną została w ciele prawodawcze... cuzkiém wystąpieniem ministra R... Bronił on prefekta Sekwany, nie pr... jąc jednak odpowiedzialności za jeg... stępowanie, i przyznając, że p. Hauss... dopuścił się rozmaitych niewłaściwo... nawet popełnił błędy. Wreszcie ... odesłać projekt budżetu Paryża d... misji, na co Izba przystała.

Donoszą, że miejsce p. Troplong, p... zesa senatu, pogrążonego w niebezpie... chorobie, zajmie p. Delangle, jen. pro... rator przy trybunale kasacyjnym, zaś Pinard ex-minister zastąpi p. Delangl... jego teraźniejszym urzędzie. Drugi... dydatem na prezesa jest p. Baroch...

Z Berlina donoszą, że wszystkie ... mości o zredukowaniu wojska są b... sadne. *Kreuzztg*. zamieszcza artykuł ... ny przeciw Związkowi południowemu ... wiąc, że takowy niemożebny jest do p... prowadzenia, ponieważ na przypadek w... ny traktaty zawarte, nie dozwalają pa... stwom niemieckim, położonym za li... Menu odrębnego zająć stanowiska.

Telegram nam donosi o wyroku na h... Działyńskiego. — Dzienniki pruskie twier... dzą, że król mu udzieli amnestję.

Z Londynu donosi *Standard*, że ... i księżna Montpensier otrzymali zapr... nie od rządu hiszpańskiego, ażeby w... do kraju.

Ostatnie telegramy „Kraju".

Florencja, 28 lutego. Pomimo c... lowego zerwania układów o zak... no dóbr kościelnych z domami zag... nicznemi, rząd postanowił za pomo... innych środków i funduszów, któ... z sprzedaży dóbr kościelnych osiągn... znieść kursa przymusowe.

Bukareszt, 28 lutego. Au... cki jeneralny konsul wręczył ... uwierzytelniające go przy dworz... Karola.

Konstantynopol, 27 lutego. Hol... Pasza został mianowany wielkim a... rałem.

Ostatnie kursa telegraficzne w Wie... o godzinie 1½. — 5% Renta papier... 64. — 5% Renta za maj i listop. 64. 5% Renta w srebrze 72. — Losy z r. ... 104,60. — Akcje Banku narod. 73... Akcje kredytowe 294,80. — Londyn 1... Srebro 121. — Dukaty 5,80.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Służewski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Kraków 1 marca

	Ostatni kurs żądają zł. wal. a.	Ostatni kurs płacą zł. wal. a.
Papiery krajowe:		
Renta	62 50	62 25
„ w srebrze	72 80	72 80
Losy pożycz. z r. 1854	— —	— —
„ „ „ 1860	104 50	103 50
„ „ „ 1864	— —	— —
...lic. obligacje indemn.	72 75	72 50
„ listy zast.	— —	— —
„ „ ban. hypot.	— —	— —
Obligi pierwszeństwa:		
...lei połudn. 3% (Lomb.)	113 50	112 50
„ Kar. Ludwika 5%	99 50	98 50
„ „ II emis.	94 25	93 25
... Czerniow. I 5%	79 50	78 75
„ 1867	86 50	85 75
„ 1868	84 50	83 75
...*przemysł. i bank.*		
...dy	233 50	233 25
...ol. K. Lud. galic.	219 —	218 25
...ol. czerniow.	186 50	186 25
...l. Rudolfa	159 25	158 75
... siedmiogr.	— —	— —
...ol. półn.-wsch.	149 —	148 75
...nku narod.	730 —	728 —
...kł. kredyt.	— —	— —
...nglo-Hungaria	124 —	123 —
„ Zakł. kredyt. węg.	— —	— —
„ banku dla obrotu	150 —	149 70
„ „ handl. ogóln.	115 —	114 —
„ „ związkow.	— —	— —
Losy kredytowe	165 50	164 —

	Ostatni kurs żądają zł. wal. a.	Ostatni kurs płacą zł. wal. a.
Papiery zagraniczne:		
Listy zast. pol. z kup. I emis.	87½ —	86½ —
„ „ „ „ II emis.	82 —	81⅓ —
„ likwidacyjne z kup.	71¼ —	70¾ —
Kolej warsz.-wied.	65 —	64 —
„ warsz.-bydg.	68 —	66½ —
Waluty:		
Srebro	120½ —	120 —
Dukaty	5 80	5 74
Napoleondory	9 82	9 78
Imperiały	10 5	9 90
Courant pruski	1 80¾	1 80
Rosyjsk. ruble pap.	1 65½	1 64¼
Wiedeń. 27 Lutego		
5% Łączny dług państwa	— —	— —
5% Pożyczka srebrem	74 75	74 25
4½% Metaliki	56 —	55 50
5% Oblig. indemn. Galic.	71 25	70 75
5% „ „ Bukow.	71 —	70 —
7% Pożycz. głodowa galic.	— —	— —
Akcje:		
Banku narod. za sztukę	728 —	725 —
Zakładu kredyt. za 200 złr.	111 —	110 50
Kolei Ferdynanda	2327 —	2322 —
„ rządowej fr.-austr.	320 —	319 50
„ południowej	232 50	235 30
„ Cesarz. Elzbiety	178 —	177 50
„ Galic. Kar. Ludwika	217 50	216 75
„ Lwow.-Czern.-Jassy	184 —	183 50
„ księcia Rudolfa	159 —	158 75
Listy zastawne:		
5% Banku narod. na M. K.	100 80	100 60

	Ostatni kurs żądają zł. wal. a.	Ostatni kurs płacą zł. wal. a.
5% Banku narod. na W. A.	96 20	96 —
4% Galic. Towarz. kredyt.	77 —	76
6% „ Banku Hypot.	91 —	90 50
6% „ Banku Włośc.	92 50	92
5½% Węgierskie	— —	— —
5% Boden kredit austr.	108 —	107 50
Obligi pierwszeństwa:		
5% kolei Cesarz. Elzbiety na 100 złr. M. K.	103 50	102 50
5% kol. Ces. Elzb. na 100 złr. W. A. (w srebrze)	91 25	90 75
5% kol. Ces. Elz. em. z 1862	90 —	89 75
5% „ aust.-fran. rządowej	133 50	133 —
po 500 fr. sztuka	— —	— —
5% „ „ „ emis. 1867	131 —	130 50
5% „ połudn. na 500 fr.	113 —	112 75
6% „ „ Bony	— —	— —
(spłac. w 1874—76)	238 —	237 —
5% „ Ferd. za 100 złr. M. K.	93 75	93 25
5% „ „ „ W. A.	91 —	90 25
5% „ „ „ (sr. płat.)	107 50	107 —
5% srebr. gal. Kar. Lud. na 300 złr.	99 —	98 75
„ „ 2 emissja	93 75	93 50
5% sr. Lw.-Czer. na 300 złr.	79 50	79 —
„ Czern.-Suczawa „	86 50	86 25
„ Suczawa.-Jassy „	84 50	84 —
5% sr. księcia Rudolfa	88 75	88 50
Losy:		
Pożyczk. z r. 1839	201 50	200 50
4% „ z r. 1854 na 250 złr.	91 75	91 25
5% „ z r. 1860 na 500 złr.	98 40	98 20

	Ostatni kurs żądają zł. wal. a.	Ostatni kurs płacą zł. wal. a.
5% Poż. z r. 1860 na 100 złr.	102 75	102 25
„ z r. 1864 na 100 złr.	127 80	127 30
Como-Rentowe	24 —	23 50
Kredytowe	165 50	165 —
Żeglugi na Dunaju	97 50	96 50
Miasta Tryestu	120 —	—
Budy	36 —	35 50
Salm	42 —	41 50
Palfy	35 50	34 50
Clary	38 —	37 —
St. Genois	33 50	32 50
Windischgrätz	23 —	22 50
Waldstein	25 —	24 50
Keglewicz	15 50	15 —
Rudolfa	16 50	15 50
Wexle:		
4% Berlin za 100 talar.	— —	—
Augsburg za 100 fl. pł. Niem.	102 65	102 45
3½% Frankf. n/M za 100 fl. połudn. niem.	103 —	102 80
3% Londyn za 10 f. szt.	122 70	122 60
2½% Paryż za 100 frank.	48 85	48 80
6½% Petersburg za 100 rubli	— —	—
Monety:		
Dukaty ważne	5 80	5 79
20-frank. sztuki	9 82	9 81
Rosyjskie imperjały	— —	—
Talar związkowy	— —	—
Srebro	121 —	120 50
Lwów. 27 lutego.		
Kolei galic. Kar. Ludw.	217 50	216 50
„ Lwow.-Czer.-Jassy	183 50	182 50

	Ostatni kurs żądają zł. wal. a.	Ostatni kurs płacą zł. wal. a.
Banku hyp. gal. z wyp. 40%	84 75	84 00
„ „ „ bez kup.	—	—
Obligi indemn. gal.	71 50	71 00
Dukat holend.	5 72	5 65
Dukat ces.	5 76	5 72
Napoleon d'or	9 85	9 75
Półimperjał ros.	9 90	9 78
Rubel srebr.	1 90	1 84
Talar pruski	1 65	1 64
Srebro	121 25	119 75
Warszawa.	Rs. k.	Rs. k.
Papiery:		
Obligi Skarbu za 100 rs.	— —	— —
(op. kuponu)	— —	— —
Listy zast. III Okr. serji 1 za 100 rs.	86 53	86 28
L. zas. III. O. ser. 2 za 100 rs.	81 53	81 28
Listy likwidacyjne	70 37	70 4
Półimperjały rosyjskie	—	— —
Ros. pożycz. prem. z r. 1864	146 50	145 50
„ „ „ z r. 1866	146 —	145 —
5% bilety banku rosyjs.	90 50	89 50
Akcje Gł. Tow. rosyjsk. dróg żel. rs. 125	— —	— —
Akcje dr. żel. warsz.-wied.	65 50	65 —
„ „ warsz.-bydg.	68 —	— —
„ „ warsz.-teresp. liberowane, za 100 rs	— —	97 —
Akcje kolei żel. fabr.-Łódzkiéj rs. 100	87 —	86 —

Ceny zboża.

Kraków.	Mierzyca waży f. w. Netto	Loco żądają	Loco płacą	Termin żądają	Termin płacą
		Za korzec Zł. w. a.			
Pszenica czer. korzec	85	9.25	9.—		
„ biała	85	9.50	9.—		
Żyto	80	7.75	7.50		
Jęczmień	75	7.25	6.85		
Owies	50	4.25	4.10		
Tatarka	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Kukurydza	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Proso	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Groch	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Fasola	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Bobik	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Wyka	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Rzepak zim.	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Rzepik	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
„ letni	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Siemię lniane	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Koniczyna biała	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
„ czer.	[illegible]	[illegible]	[illegible]		
Tymotka	[illegible]	[illegible]	[illegible]		

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

odchodzą:

Z Krakowa do Wiednia, Wrocławia o godzinie 7 min. 10 rano; 3 min. 30 po poł. — do Warszawy i Wrocławia o godz. 8 rano, — do Lwowa o g. 10 min. 30 rano; 8 m. 30 wieczór, — do Wieliczki 11 rano.
Z Wiednia do Krakowa o g. 7 m. 15 rano 8 m. 30 wieczór.
Z Granicy do Szczakowy o g. 11 m. 27 przed południem; 2 m. 5 po południu.
Z Szczakowy do Krakowa o g. 2 m. 51 po południu.
Z Lwowa do Krakowa o g. [illegible] rano; — z Czerniowiec [illegible]
Z Przemyśla do Krakowa o g. [illegible]
Z Wieliczki do Krakowa o g. [illegible]
Z Mysłowic do Krakowa o g. [illegible]
Z Czerniowiec do Lwowa o g. [illegible]

Przychodzą:

Do Krakowa z Wiednia o g. [illegible] wieczór, o 7 m. 45 wieczór, — z Wrocławia o g. [illegible] rano, — z Wrocławia, Warszawy, Mysłowic [illegible] wieczór, — z Lwowa [illegible]
Do Przemyśla z Krakowa o g. [illegible]
Do Lwowa z Krakowa o g. [illegible] rano; — z Czerniowiec [illegible]
Do Wiednia z Krakowa o g. [illegible] wieczór.
Do Czerniowiec ze Lwowa o g. [illegible] 14 wieczór.

...olickich

1(1-3)

...we dzieła:

...wiek przez *M. J. A. Rych-*... Dzieduszyckiego) z 3ma ...ugie przejrzane i znacznie ... złr. 8.

...przez *ks. biskupa Ségur* c. 12.

...głównych napisał *ks. F. Gon-*... c. 40

...arnia otrzymała na skład główny:

Sobór powszechny przez *ks. biskupa* ... c. 45

...nia dla osób duchownych na wszyst...ku, z listów i Ewangelji, które się każ...li na Mszy Śtéj czytają, wyjęte w celu ...w obowiązkach swego stanu, oraz po...wnéj nauki ludowi chrześciańskiemu, *Benisławskiego.* 3 tomy złr. 6 c. 70

...apieża w średnich wiekach przez ...a. Tom I ... złr. 1

...i *K. Langie,* **Powszechne Ogro-**... tomy z rycinami ... złr. 6 c. 70

...edja **Powszechna** w 28 tomach. Wy...randa, po cenie zniżonéj . złr. 58.

...wyczerpującego się nakładu

...eściu tomów

...pomniejszych

LIBELTA,

...niesiono cenę tego dzieła ...z 10 talarów na 12.

...Księgarnia pozostawia tylko ...a czas krótki dawną cenę, ...złr. 50 kr. w. a. za egzem-...5 Rtrów.

D. E. Friedlein.
w Krakowie.

(15)

...y z panów **Adwokatów, ...tarjuszów** lub innych Urzę...ków publicznych, tu lub na prowin...zamieszkałych, życzył sobie stale ...udnić szybko i pięknie piszącego ...oralnie prowadzącego się

KOPISTĘ

...nadesłać swój adres do Admini-...naszego dziennika. (16)

Nakładem księgarni
Karola Wilda
we Lwowie

...szły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych: (6)

...*kle, H. T.* **Historja cywilizacji w Anglji.** ...drugiego wydania oryginału angielskiego, ...ył Wlad. Zawadzki. 3 tomy . . złr. 12

...etyka dzieci oparta na wskazówkach przy-...wodnik w zdrowém pielęgnowaniu dzieci ...ia na świat aż do dojrzenia. Skreślony ...ciela dzieci (lekarza) . . . złr. 1 c. 15

...**literacki.** Pismo literacko-belletrysty-...ktor Wł. Łoziński 1868. 12 zeszy-... złr. 8 c. 40

...renumerata na rok 1869 wynosi z przesyłką ...ocztową: rocznie 10 złr. 50 c., półrocznie 5 złr ...0 c., kwartalnie 2 złr. 70 c.

...*ki B.* **Dzieje Polski** do czytania w chatach ...szkółkach wiejskich krótko ułożone 4to 96 str. c. 32

...*ek, Jan El...y* **Gałązka Heliotropu.** Kome-...w 1 akcie oryginalnie wierszem napisana c. 40

...*nocha Karol,* **Szkice historyczne.** Tom IV. ...ni) . . . złr. 2 c. 20

... Pismo poświęcone sprawom szkół ludo-...średnich, tudzież seminarjów nauczyciel-...1868. 2 tomy (Red. K. Maszkowski) złr. 6

...n. Czasopismo poświęcone sprawom szkół ...Red. Br. Trzaskowski. 1869. Prenu-...z przesyłką pocztową wynosi rocznie 4 złr. ...nie 1 złr. Z dodatkiem dla szkół średnich: ...5 złr., kwartalnie złr. 1 c. 30.

...*Józef.* **Dzieje Polski,** podług ostatnich ...spisane. 4 tomy.

...danie na papierze zwyczajnym złr. 14 c. 75
„ „ lepszym z mapą Rzeczy-pospolitej polskiéj złr. 20

Dzieła komisowe:

...ngóra pod względem geograficznym, staty-...ym i historycznym. Z kartą geograficzną złr. 1

...*kiewicz J.* **Listy o rzeczach publicznych** ...Część I, II. po . . . c. 50

...owi... **...ia pana Walentego,** rymarza z Pod...za o ... dziwach świata. Przez Grzesia ...Iogiły młodym i starym do czytania i nauki ...ane . . . c. 60

Schneider A. **Encyklopedja do krajoznaw-stwa Galicji** pod względem historycznym, sta-tystycznym, topograficznym, orograficznym, hy-drograficznym, geognostycznym i t. d. Tomu Igo Zeszyt I. . . . c. 40

Widmann K. **Józef Korzeniowski.** Studjum literackie . . . złr. 1

...roszek do czyszczenia wszelkich metali.

Władysław Tomaszewski
w Krakowie
przy ulicy Grodzkiéj pod L. 88.
poleca swój

SKŁAD
wszelkich wyrobów
porcelanowych, szklannych, fajansowych, z massy kamiennéj,
oraz 7(1-3)T.
skład miednic drewnianych, samowarów rosyjskich, tac lakierowanych, cukiernic i klatek.

Wszelkie obstalunki, tyczące się skompletowania stłuczonéj porcelany, jak również wszystkie powyższe towary, sprzedają się *po cenach najumiarkowańszych.*

...zabawki dla dzieci.

Garnuszki kamienne.

...t do sklejania porcelany i szkła.

Przy zbliżającéj się porze budowania, podpisany poleca
PP. Właścicielom i Budowniczym
swój komisowy skład

Portland Cementu

w całych i półbeczkach, oraz w całych ładunkach wagonowych
po cenie fabrycznéj.

Podpisany również zwraca uwagę na swój skład
tektur ogniotrwałych do pokrywania dachów
a nadto obić pokojowych
w najgustowniejszych deseniach i po bardzo tanich cenach.

Maxymiljan Caro
Kraków, ulica Grodzka Nr. 103 w kamienicy p. Maciołka. (9)

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hypoteczny

podaje niniejszem do powszechnéj wiadomości: iż w skutek uzyskanego rozszerzenia swych statutów
z dniem 15 października 1868 r. otworzył w swych lokalnościach

KANTOR WYMIANY

i zajmować się będzie **kupnem i przedażą papierów publicznych oraz przemysłowych wszelkiego rodzaju, listów zastawnych, losów i monet.** (19. 1 6.8)T.

Takie same Kantory wymiany otwarte zostały
☞ przy filjach Banku Hipotecznego w Krakowie i w Czerniowcach.

AUSTRJACKI BANK DLA KREDYTU i ZALICZEK HIPOTECZNYCH.

[Oesterreichische Hypothecar-Credit- und Vorschuss-Bank.]

Dyrekcja ***„Austrjackiego Banku dla kredytu i zaliczek hipotecznych“*** ma zaszczyt niniejszem donieść, że ustanowiła Reprezentację rzeczonego Instytutu dla Galicji, Krakowa i Bukowiny, i oddała takową w ręce pana **Dr. Jakóba Rappaporta** we Lwowie.

Zastrzeżony statutami zakres działania daje nam możność udzielania pożyczek na hipotekę dób... i miejskich realności, tudzież zaliczek na hipoteczne wierzytelności, nabywania takowych i w ogóle zawierania wszelkiego rodzaju interesów hipotecznych.

Nasza Reprezentacja we Lwowie (l. 39 miasto obok kościoła Jezuickiego, plac Kastrum dom Hausnera), która z dniem 1 lutego 1869 rozpoczęła swoje czynności, przyjmuje zlecenia i wnioski do wszelkich statutami objętych interesów, które załatwiane będą bez zwłoki i pod warunkami jak najkorzystniejszemi.

Wiedeń 2 lutego 1869.

Dyrekcja
„Austr. Banku dla kredytu i zaliczek hipotecznych:“

Edmund hr. Hartig w. r. *Jan baron Wening* w. r.

W skład dyrekcji wchodzą: Jego Ekscelencja Edmund hr. Hartig, Rudolf hr. Hoyos, Hadelin hr. Liedekerke-Beaufort, Henryk markiz de Ville, Teofil hr. Revertera, Ferdynand baron Andrian-Werburg, Aleksander baron Warsberg, Maks baron Erggelet, Ernest baron Mirbach, Jan baron Wening, Józef Lippman i dr. Wiktor Russ. (17 1-3)T.

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Heleny Nowoleckiéj,

od lat kilkunastu istniejące w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 437, zawiadamia osoby interesowane, iż nie przestaje pośredniczyć w wyborze osób, które wykształceniem naukowém i talentami przewodniczyć mogą wychowaniu prywatnie, lub w Zakładach naukowych, i wzajemnie w pozyskaniu odpowiednich usposobieniu umieszczeń.

Nauczycielki Polki, z wyższą i średnią nauką, Francuzki, Niemki, które oprócz rodzinnego, znają obce języki oraz muzykę; Bony Polki i cudzoziemki, mogą się tu zgłaszać osobiście lub przez korespondencję z dowodami i świadectwami z każdym czasu; 14.

obecnie zwłaszcza wiele jest miejsc w K... ...stwie Polskiém, na Litwie i Wołyni... ...obsadzenia uzdatnionemi osobami... ...wicie Francuzami obojéj płci.

Każde w téj mierze udanie się ... mojego załatwionem będzie ... opłaty wpisowego, w innych K... bieranego — z pośpiechem, ... w ogóle z zaletami Biuro Nau... znaczającemi.

Korespondencje mają być ...

200,000 talarów ... **talarów**

Pod nader przystępnemi warunkami, prawie za darmo może wygrać każdy biorący udział w **towarzystwie loteryjnem.**
Bliższą wiadomość udziela
JÓZEF KADE
Wiedeń, Stadt, Judenplatz, Nr. 2.

200,000 talarów ... (8)

Sławne ***Szampańskie wino***
księcia de Montebello po cenie: *Carte blanche* 3 złr. 60 ct. *Carte bleue* 3 złr. *Condon noir* 2 złr. 60 c. dostać można **w magazynie O. J. Winklera** we Lwowie.

Powszechnie znaną z doskonałości
massę do froterowania podłogi
dającą najpiękniejszy połysk, sprzedaje funt wied. po 60 ct. i za zaliczką pocztową przesyła
O. J. Winkler we Lwowie.

☞ Najprzedniejszą czarną, kwiatową, karawanową, prawdziwą
chińską herbatę
sprzedaje po 2, 3, 4, 5 i 6 zł. w. a. za funt i za zaliczką pocztową wysyła na prowincję
najdawniejszy handel herbaty
O. J. Winklera we Lwowie.

☞ Słynnego z swój doskonałości
Ekstraktu mięsnego Liebiga
posiada główny skład i za zaliczką pocztową wysyła
O. J. Winkler we Lwowie.

22(1-2-5)T. Miasto Nr. 78.

DRUKARNIA
J. I. KRASZEWSKIEGO
w Dreznie,

13(1-2) Gr. Ziegelstrasse, 20b,

poleca się z wykonaniem wszelkiego rodzaju
prac typograficznych, w języku polskim, niemieckim, francuzkim i t. d.
poprawnie, szybko, ozdobnie, w cenach jak najprzystępniejszych.

Zaproszenie do prenumeraty
na dzieło:

Zasady
wymowy kaznodziejskiéj

(11) przez
ks. Józefa Szpaderskiego,
b. Profesora Akademii rzymsko-kat. w Warszawie, mające wyjść w Krakowie pod kierunkiem ks. Walerjana Serwatowskiego.

Spodziewamy się zapełnić niém brak dotąd w piśmiennictwie naszém dzieła, z którego możnaby się nauczyć wymowy, a nadto uczynić przysługę nietylko Szanownemu Duchowiaństwu, lecz i świeckim osobom, bo jakkolwiek prawidła podawane mają na celu głównie wymowę kaznodziejską, dają się atoli z wielkim pożytkiem zastosować do wszystkich jéj gałęzi i zarówno wykształcić tak kaznodzieję, jak obrońcę sądowego, — jak wreszcie posła sejmowego na wybornego mówcę.

Tom I. obejmować będzie Zasady Wymowy.

Tom II. obejmie Odczyty akademickie. Dzieje wymowy kościelnéj, od czasów Apostolskich i Ojców kościoła, aż do obecnéj chwili.

Dzieło tak obszerne, przeszło 70 arkuszy druku, jedynie drogą prenumeraty wyjść może,

Zapraszamy więc uprzejmie Szanowne Duchowieństwo świeckie i zakonne, jak również mężów światłych, zajmujących się dobrem i sprawą publiczną, ażeby udział w prenumeracie wziąść raczyli.

Całe dzieło kosztować będzie 6 zł. w. a. w Prusach i Niemczech 4 talary. Po wyjściu cena znacznie podniesioną zostanie.

Dla ułatwienia niezamożnym Wikarjuszom, młodzi duchownéj i cywilnéj, a szczególniéj seminarjuszom, kładziemy: przy zapisaniu się na dzieło przysłać 2 zł. w. a. lub 1 tal. 10 sgr. — Po wyjściu I. tomu złożyć tyleż, a za wydaniam drugiego tomu trzecią takąż samą ratę.

☞ Pierwsi 200tu przedpłaciciele całkowitéj ceny, którzy przyszlą ją wprost pod adresem „Czytelni ludowéj“ w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 67, lub do Administracji „Czasu“ — a w Poznaniu do ks. Bażyńskiego, otrzymają dzieło na papierze welinowym.

Przedpłatę przyjmują: w Krakowie Administracja „Czasu“ i Wydawnictwo „Czytelni ludowéj;“ — we Lwowie księgarnia Czajkowskiego i Sejfartha; — w Poznaniu ks. Bażyński, proboszcz kościoła św. Wojciecha; — w Paryżu księgarnia Luxemburgska, 16, ulica de Tournon, oraz wszystkie inne księgarnie krajowe i zagraniczne.

Przedpłata trwać będzie do 1 maja r. b.

HAASENSTEIN et VOGLER
Ekspedycja anonsów
w Wiedniu, Hamburgu, Berlinie Frankfurcie nad Menem, Bassel, Zürich i Lipsku
przyjmuje

Inseraty

obrachowując takowe podług ceny przyjętej przez odnośny dziennik.

Wykazy gazet i numera dziennika, w którym nastąpiło ogłoszenie, przeseła gratis *franco.*

Rabat oblicza podług norm przez dziennik przyjętych.) 5)

Weterynarz (23—1)

dyplomowany Dr. Med. **K. Rasp,** od niedawna w Krakowie osiadły, mieszka przy **Ulicy Szewskiéj L. 222.**

Filja Banku angielsko-austrjackiego we Lwowie

podaje do powszechnéj wiadomości, że
począwszy od dnia 1. listopada 1867

4% ASYGNATY KASOWE

z **ośmiodniowém** wypowiedzeniem wydaje, i od wszystkich w obiegu będących

Asygnat kasowych

z dniem powyższym 4% z **ośmiodniowém** wypowiedzeniem liczy. 18(1-3-8)T.

ANTONI HALSKI

Plac Halicki 299 we Lwowie

poleca ***Skład towarów stalowych*** angielskich, ***metalowych i żelaznych,*** *narzędzi gospodarczych, rzemieślniczych potrzeb domowych,* oraz

SKŁAD NAJLEPSZEJ HERBATY,

21(1-3-7)T. Funt po 3, 4, 5 zł. w. a.

Właściciele: Adam Sapieha — Szymon Samelson — Leon Czarliński — Stanisław Czarnecki. —

W drukarni Karola Budweisera.